MAGAZYN PORTU LOTNICZEGO ŁÓDŹ
IM. WŁADYSŁAWA REYMONTA
08 (54) / 2015
WWW.LODZUFLY.COM

LODZAIRPORT

Łódź u fly?

PARTNER WYDANIA
goforworld.com
Douglas
anywhere

POBIERZ
NA LOTNISKU
LODZAIRPORT

KUBA

ODPICUJ MI BRYKĘ

Free your mind

MERA
SPA HOTEL

EXPLODE WITH NEW IDEAS

FEEL THE CREATIVITY AND FRESHNESS
DURING THE CONFERENCE OR BUSINESS MEETINGS
BY THE UNIQUE CLIMATE OF SPA

- CONFERENCE ROOMS UP TO 210 PERSONS
- RELAXING MASSAGES DURING THE CONFERENCES BREAKS*
- FIT MENU FOR TIRED MIND
- UNIQUE PLACE AT THE BEACH IN SOPOT

* for a group of maximum 25 people

OTWÓRZ SIĘ NA NOWE POMYSŁY

POCZUJ W SOBIE DAWKĘ KREATYWNOŚCI I ŚWIEŻOŚCI
PODCZAS KONFERENCJI I SPOTKAŃ BIZNESOWYCH
DZIĘKI NIEPOWTARZALNEMU KLIMATOWI SPA

- SALE KONFERENCYJNE NAWET DO 210 OSÓB
- MASAŻE RELAKSACYJNE W PRZERWACH KONFERENCJI*
- FIT MENU DLA ZMĘCZONYCH PRACĄ UMYSŁÓW
- UNIKALNE POŁOŻENIE HOTELU PRZY PLAŻY W SOPOCIE

* maksymalnie dla grupy 25 osób

www.meraspahotel.pl

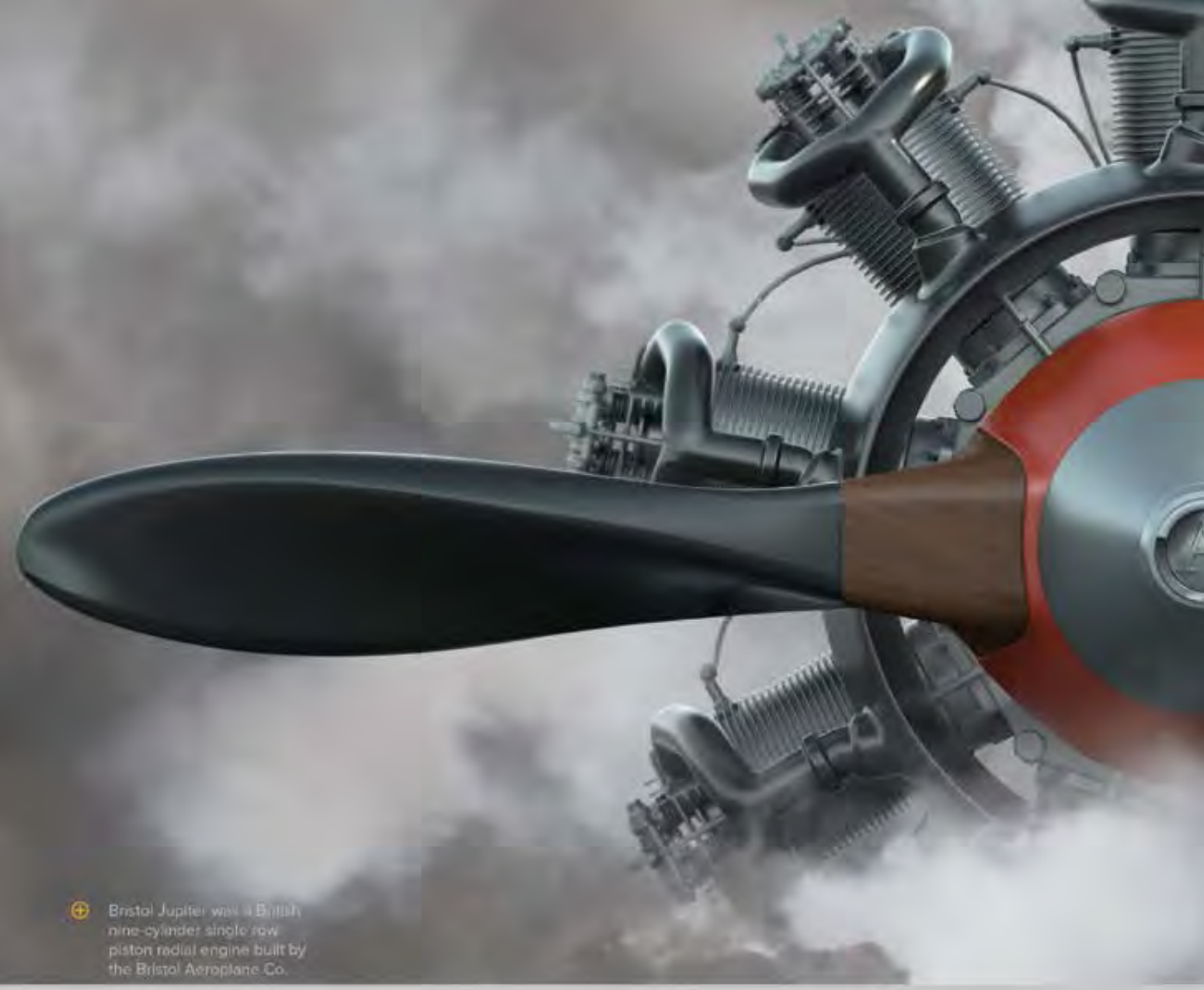

Bristol Jupiter was a British nine-cylinder single row piston radial engine built by the Bristol Aeroplane Co.

BRISTOL BULLDOG V.3.18.0.100.4
Automatic • Small second
Anti-reflective sapphire crystal • 5 ATM

AUTHORIZED RETAILERS IN POLAND
Poljot Euro • CH Promenada ul. Ostrobramska 75c • Warszawa
Excelsior • CH Arkadia Aleja Jana Pawła II 82 • 00-175 • Warszawa
Od Czasu Do Czasu • CH Złote Tarasy ul. Złota 59 • 00-120 • Warszawa
E-zegarek.pl • ul. Puławska 10 lok 32 • 02-566 • Warszawa
Swiss • CH Alfa • ul. Świętojańska 15 • 15-277 • Białystok
Salon Jubilerski W. Strojny • ul. Sławkowska 10 • 31-014 • Kraków
W.Śliwiński • Galeria Krakowska • ul. Pawia 5 • 31-154 • Kraków
Briju • CH Arkady • ul. Powstańców Śląskich 2-4 • 53-333 • Wrocław
Jubimax • CH Ogro dyul. Płk. Dąbka 152 • 82-300 • Elbląg
Zegarmistrz Fijałkowski • Galeria Echo ul. Świętokrzyska 20 • 25-406 • Kielce
ONLINE SHOPS: www.poljot.com.pl • www.e-zegarek.pl

Baltona

BALTONA DUTY FREE SHOPS
AT INTERNATIONAL AIRPORTS:
Lawica Poznań airport
Lech Walesa Gdańsk airport
Lviv Ukraine airport

POLJOT EURO

OFFICIAL DISTRIBUTOR
Poljot Euro • ul. Igańska 24
04-087• Warszawa • Poland • +48 22 879 97 93
sklep@poljot.com.pl • www.poljot.com.pl

THE VINTAGE ENGINEERED MACHINE

AVIATOR

SWISS MADE WATCHES

www.aviatorwatch.ch • facebook.com/aviatorwatch

CARRERA
EYEWEAR SINCE 1956

Miłość do eleganckich samochodów sportowych z lat 50. XX wieku pchnęła Wilhelma Angera do stworzenia w 1956 roku firmy produkującej okulary przeciwsłoneczne. Carrera, nazwana na cześć legendarnego, pełnego wyzwań i niebezpieczeństw meksykańskiego wyścigu samochodowego La Carrera Panamericana, upamiętnia wartości, które reprezentował ten odbywający się w latach 1950-1954, długi na 3373 km wyścig. U jej podstaw leżą: najwyższa precyzja, jakość i funkcjonalność, czego wyrazem stała się kolekcja opraw okularowych Carrera.

Aktualna kolekcja opraw okularowych Tommy Hilfiger otwiera koncept celebracji życia. Miłość, radość i zabawę – emocje towarzyszące najpiękniejszym chwilom życia – udało się oprawić w eleganckie, nieraz fantazyjne formy. Okulary optyczne oraz przeciwsłoneczne przygotowane przez ten dom mody są odpowiedzią na potrzeby estetyczne pokolenia dzisiejszych 30- i 40-latków – młodych dorosłych. Nowoczesne, lekkie i pełne żywych kolorów wzory podkreślają ich przywiązanie do wartości, ale też symbolizują pragnienie szczęścia. Fantazyjne wykończenia zauszników oraz wielowarstwowy, kolorowy acetat wysokiego gatunku nadają oprawom Tommy Hilfiger barwnego sznytu.

TOMMY HILFIGER

MARKOWE OKULARY W PROMOCJI!*

TOMMY HILFIGER

~~799 zł~~

499 zł

CARRERA
EYEWEAR SINCE 1956

~~599 zł~~

399 zł

*zapytaj o szczegóły swojego optyka

Łódź u fly?

12 **PODRÓŻE:** Odpicuj mi brykę
Travel: *Pimp my ride*

20 **WYWIAD:** Przed zostaniem pisarzem warto skonsultować się z lekarzem
Interview: *Consult your doctor before becoming a writer*

32 **SPRZĘT:** W zagrodzie mocy
Equipment: *In the temple of power*

35 **MODA:** Marisa
Fashion: *Marisa*

56 **PODRÓŻE:** Gdynia do jedzenia
Travel: *Gdynia to eat*

64 **GUST:** Z górki na pazurki
Taste: *Down the hill*

71 **NEW LOOK BY DOUGLAS**

81 **STAŁY DODATEK PORTU LOTNICZEGO**
Airport Regular Section

WYDAWCA/Publisher

ul. Kościuszki 61
81-703 Sopot
e-mail: biuro@anywhere.pl
tel.: 58 719 23 25
fax: 58 719 39 20

Redaktor Prowadzący:
Jakub Milszewski

Projektant Graficzny:
Katarzyna Gnacińska

Autor layoutu:
Justyna Cychowska

Tłumaczenie: Paulina Chojnowska, Stanisław Sipowicz

Zespół redakcyjny:
Sylwia Gutowska, Katarzyna Szewczyk
Mateusz Kołos, Grzegorz Kapla

Wydawca:
Marcin Ranuszkiewicz

Współpraca:
goforworld.com

Dział Reklamy:
Dagmara Zielińska
(dagmarazielinska@anywhere.pl)
Iwona Szczykowska
(iwonaszczykowska@anywhere.pl)

Zdjęcie na okładce: Marcin Wesoły

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i materiałów redakcyjnych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść nadesłanych ogłoszeń reklamowych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

NA ZLECENIE/At request

LODZAIRPORT

ul. gen. S. Maczka 35
94-328 Łódź
www.lotnisko.lodz.pl
www.facebook.com/PortLotniczyLodz

PARTNERZY/Partners

Nasz magazyn monitorowany jest przez Instytut Monitorowania Mediów

IMM

POLNORD

SAMSUNG

Z Galaxy Tab S2 każda podróż jest niezwykła

Najbardziej smukły i lekki tablet w historii marki Samsung to idealny partner nawet w najdłuższej podróży. Uwieczniaj chwile i oglądaj je w niesamowitych kolorach na **innowacyjnym wyświetlaczu Super AMOLED! Bon voyage!**

SUPER AMOLED Jakość żywych kolorów dzięki wyświetlaczowi Super AMOLED.

www.galaxytabs.samsung.pl

Galaxy Tab S2

NEXT IS NOW

NASI AUTORZY

Jacek Rozenek

Jest aktorem i prezenterem telewizyjnym, czyli na wrażeniu się zna. A jak się na czymś zna, to tego uczy – jest ekspertem zarządzania wizerunkiem, prowadzi szkolenia z zakresu relacji biznesowych, technik wpływu i antymanipulacyjnych. Doradza wielu managerom najwyższego szczebla. Czyli nie da się go owinąć wokół palca. Kiedy nie gra na planie to gra w golfa.

IN ENGLISH

He is an actor and a TV presenter so he knows how to impress others. And when he knows something, he teaches it: he is an image management expert and instructor in business relations and influence and anti-manipulation techniques. He advises many top managers. So he cannot be twisted around one's finger. When he does not play on set, he plays golf.

fot. Monika Szałek

Grzegorz Kapla

Żyje z pisania. A żyć z tego, co się lubi, to dar. Bardziej od pisania lubi tylko spotykać ludzi. No i lubi być w drodze, kupować płyty w sklepie z płytami a nie w sieci, pomidorową i kabriolety. Kiedyś, dzięki dwojgu mądrym ludziom pojął, że nie trzeba pisać tylko o polityce. Że można pisać o świecie.

IN ENGLISH

He lives by writing. And living by what you love is a gift. The only thing he likes more than writing is meeting other people. He also likes being on the road, buying albums in stores (not online), tomato soup and convertibles. Two wise people once helped him understand that you do not have to write about politics. You can write about the world.

fot. Mat. Prasowe

dr Onur Cobanli

Niekwestionowany autorytet w dziedzinie designu. Magister ekonomii i doktor wzornictwa przemysłowego, wykładowca Politechniki Mediolańskiej. Prowadzi we włoskim Como studio OMC Design, jest również sekretarzem Międzynarodowego Stowarzyszenia Projektantów (IAD) a także koordynatorem prestiżowej A'Design Award&Competition.

IN ENGLISH

Undisputed authority in the world of design. Holding MA in Economics and PhD in Design, he teaches Industrial Design at Politecnico di Milano University. He runs OMC design studio in Como, Italy, is a Secretary of International Association of Designers and holds coordinator position at A'Design Award&Competition.

fot. Mat. Prasowe

Mateusz Kusznierewicz

Człowiek pracy, gdańszczanin z wyboru. Chodź większość zna go jako żeglarza i Mistrza Olimpijskiego, to ma w rękawie jeszcze kilka asów. Jest biznesmenem, społecznikiem, prezesem Fundacji Gdańskiej, prowadzi szkolenia i wykłady motywacyjne. Na dodatek gra w golfa i w dalszym ciągu pływa, pomimo choroby morskiej. Nie narzeka na nudę.

IN ENGLISH

A working man and a citizen of Gdansk by choice. Most of us know him as a sailor and an Olympic Champion, but he has several more aces up his sleeve. He is a businessman, a social activist and the CEO of Gdansk Foundation. He offers training courses and gives motivational lectures. Moreover, he plays golf and continues to swim in spite of his seasickness. He is never bored.

fot. Sylwester Ciszek

Katarzyna Zdanowicz

Od 2012 roku pracuje w TVN24. W CV ma też „Gazetę Wyborczą" Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat i Polsat News. Lubi kawę i rozmowy. Nie kończy na jednym pytaniu, ale unika ludzi, którzy mówią bez końca. Jest też uzależniona od newsa i książek. Nie lubi marnować czasu i brzydzi się plotami.

IN ENGLISH

Has been working in TVN24 since 2012. She has also Gazeta Wyborcza, Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat and Polsat News in her résumé. She likes coffee and conversations. She does not end on one question but avoids people who never stop talking. She is addicted to news and books. She does not like wasting time and is disgusted by gossip.

fot. Monika Szałek

Małgorzata Marczewska

Coach, Trener, Life designer Specjalizuje się w projektowaniu myślenia w biznesie , kulturze i sztuce. Mówi prosto z serca Interesują ją nowe technologie oraz najnowsza wiedza o ludzkim mózgu. Jest pomysłodawczynią i wspólniczką Barberian– barbershopu Nergala oraz LABlife -pierwszego w Polsce lifestylowego miejsca, w którym można nauczyć się projektowania myślenia.

IN ENGLISH

A coach, trainer and life designer. She specializes in thinking design in business, art and culture. She speaks from the bottom of her heart. She is interested in new technologies and the recent knowledge of human brain. The originator and co-owner of Barberian, Nergal's barber shop, and LABlife, the first Polish lifestyle place where one can learn thinking design.

fot. Monika Szałek

Kamil Sadkowski

Jego konikiem jest kuchnia japońska, którą ubóstwia i wznosi na piedestały. Nie z jednego pieca jadał chleb, podróżując u boku Roberta Makłowicza, zaglądając w zakamarki miejsc zakazanych dla zwykłego śmiertelnika. Kulinarny obieżyświat i poszukiwacz intensywnych smaków. Współzałożyciel Akademii Kulinarnej Fumenti w Gdańsku

IN ENGLISH

He adores Japanese cuisine, his hobby horse, and puts it on a pedestal. Travelling together with Robert Makłowicz, a famous Polish culinary critic, he has learned which side the bread is buttered looking into corners of places inaccessible to an ordinary man in the street. He is a culinary globetrotter, a taste hunter and the co-founder of the Fumenti Culinary Academy in Gdansk.

fot. Joanna Ogórek

Anna Nazarowicz

Słabość do samochodów ma zaszytą w głowie, bo serca nie ma – jest turbosprężarka. Tata uparcie karmił ją bezcenną wiedzą, sadzał za kierownicą samochodu jeszcze zanim wsiadła na rower. Dziś pociąga ją wszystko, co ma cztery koła, a każdy z samochodów darzy wielkim uczuciem. Autorka bloga „Panie wiozą Panów": www.paniewiozapanow.pl.

IN ENGLISH

She has a weakness for cars instilled in her head, because she does not have a heart but a turbocharger instead. Her dad was stubbornly feeding her with priceless knowledge and seating her behind the steering wheel even before she mounted a bike. Today everything with four wheels attracts her, and she feels strong affection for each car. The author of a blog entitled Panie wiozą Panów: paniewiozapanow.pl

fot. Mat. Prasowe

Wojciech Kuczok

Pisarz, scenarzysta, grotołaz, felietonista, fan piłki nożnej. Laureat Nagrody Literackiej Nike. Człowiek o wielu pasjach. Z nami będzie dzielił się tą filmową, co miesiąc polecając jeden obraz wart obejrzenia.

IN ENGLISH

A writer, screenwriter, caver, columnist and soccer fan. A winner of the Nike Literary Award. A man of many passions. He will share one of them with us recommending one picture worth seeing every month.

fot. Monika Szałek

Jakub Milszewski

Redaktor naczelny. Pisze głównie o muzyce i turystyce, o tym pierwszym również na blogu 140db.pl. Kiedyś zostanie gwiazdą rocka, ale póki co śpiewa w chórze. Poza tym fan komiksów i kolekcjoner płyt. Z wykształcenia kulturoznawca, ale niech to zostanie między nami.

IN ENGLISH

The chief editor. He writes mainly about music and tourism, also on the blog 140db.pl in the case of the former. One day he will become a rock star, but for the time being he sings in a choir. A cartoon fan and collector of records. A culture expert by education, but this is between you and me.

fot. Monika Szałek

Jarosław Kuźniar

Trudno go zamknąć w jednym słowie. Człowiek emocja. Za własne zdanie nosi w plecaku tony hejterów. Ale tutaj w wiecznej podróży, daleko od nich. Założył goforworld.com żeby nie oszaleć na ekranie. Od Syberii przez Grenlandię, Kanadę po Brazylię. Jedyne skuteczne lekarstwo na pośpiech - szycie wypraw na miarę.

IN ENGLISH

It is difficult to describe him in one word. An emotion-man. He carries tonnes of haters in his backpack for having his own opinions. But here he is always on the road, far away from all of them. He created goforworld.com to avoid going crazy on the screen. From Siberia through Greenland and Canada to Brazil. The only effective cure for hurry: tailoring expeditions.

fot. Sylwester Ciszek

Monika Szałek

Fotografka, artystka, pasjonat, osoba zafascynowana ludźmi, twarzami, pozami, życiem ale zawsze z człowiekiem na pierwszym planie. Po ukończeniu trzydziestki pokazała, że swoje życie można zmienić w dowolnym momencie, Skończyła Warszawską Szkołę Filmową i od kilku lat oddaje się wyłącznie fotografowaniu.

IN ENGLISH

A photographer and artist fascinated with people, faces, poses and life – always with man in the foreground. In her thirties, she proved that one can change their lives at any moment. She finished the Warsaw Film School and for several years has been devoted solely to photography.

fot. Mat. Prasowe

ODPICUJ MI **BRYKĘ**

Polskie „maluchy" prezentują się uroczo w tropikalnych landszaftach. Bardzo tam pasują. Kubańczycy za nimi przepadają. Teraz w Polsce fiacik trafi się prędzej w „Czterdziestolatku", niż na ulicy. Na Kubie fiaciki zostawiają mnóstwo śladów...

TEKST I FOT.: Marcin Wesoły

Jarosław Kuźniar

Artykuł powstał przy współpracy z GoForWorld.com

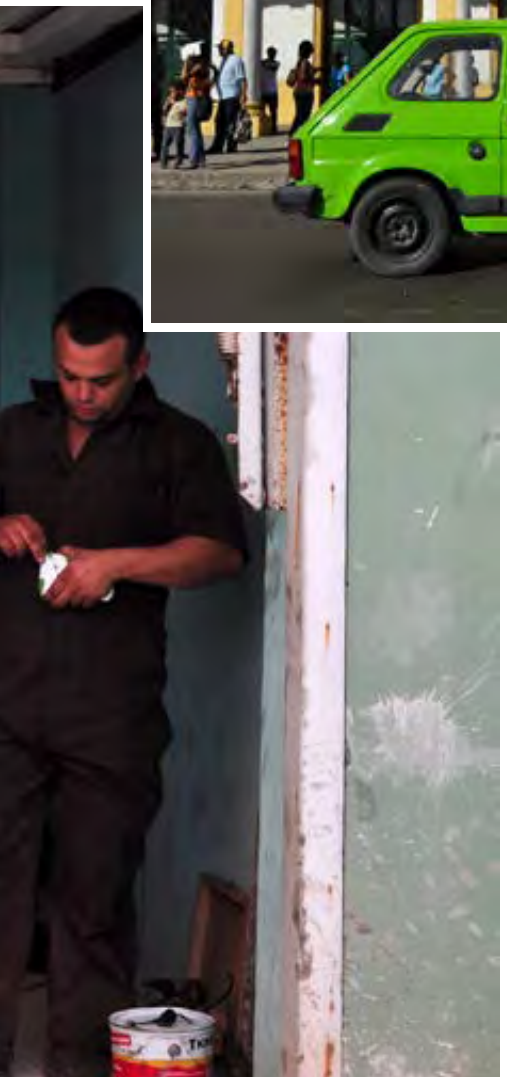

Porobiło się. Na Kubę, tę „wyspę, jak wulkan gorącą", gdzie tylko wulkanów brakuje, zlatują turyści ciurkiem, w tym coraz liczniej Amerykanie, Yanquis, których ciągnie do Hawany i nie tylko, po tym, jak sobie Barack O. z Raulem C. niedawno wstępnie poluzowali. Lotnisko hawańskie mają ponoć poszerzać, walutę jednoczyć, czyli likwidować tę nieszczęsną „monetarną schizofrenię", jak to ujęła naczelna blogowa kontrrewolucjonista Kuby, Yoani Sánchez. Może w końcu pesos kubańskie zyskają jakieś życie, przestaną być „banknotami do gry w monopol" (to znowu Yoani). Co więcej, w Hawanie powstaje pierwszy publiczny punkt wi-fi. Przepustowość nie poraża, za to będzie przynajmniej o dwa megabity szybciej do świata, do zmian. Że rewolucja jest wieczna, głosi na Kubie niezatarty slo-

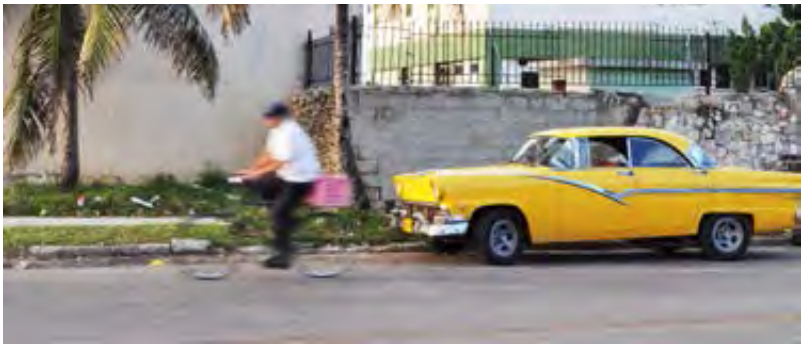

ŻE REWOLUCJA JEST WIECZNA, GŁOSI NA KUBIE NIEZATARTY SLOGAN, CHOĆ WPRAWDZIE ZDĄŻYŁ JUŻ BARDZO WYBLAKNĄĆ NA MURACH. REALIA MÓWIĄ SAME ZA SIEBIE. TĘ REWOLUCJĘ TRZEBA PORZĄDNIE PRZEWIETRZYĆ. ALBO LEPIEJ – CAŁKIEM WYWIETRZYĆ!
RÓŻNE SĄ ŻYCZENIA. KUBAŃSKI REŻIM ZNOSI RESTRYKCJE, BO NIE MA WYJŚCIA. ZNOSI JE KROK PO KROKU. NIE TO MU SIĘ ŚNIŁO, LECZ ILEŻ MOŻNA ŚNIĆ, WIĘCEJ JAK PÓŁ WIEKU?

NIE TYLE O SAM KSZTAŁT NOBLIWYCH KRĄŻOWNIKÓW, ILE O ICH OSOBLIWĄ, PONADCZASOWĄ WYTRZYMAŁOŚĆ NA RÓŻNE OGRANICZENIA, O ICH ZDOLNOŚĆ PRZETRWANIA, ZARÓWNO W WARUNKACH SZOSOWYCH, JAK I WARSZTATOWYCH. SKORUPĘ OWOCU MIGDAŁOWCA NIEŁATWO ROZŁUPAĆ. RÓWNIE CIĘŻKO ROZTRZASKAĆ I ZMIENIĆ W ZŁOM NABITY STALĄ, CHROMEM I NIKLEM PANCERZ WYSŁUŻONYCH RETRO „AMERYKAŃCÓW".

gan, choć wprawdzie zdążył już bardzo wyblaknąć na murach. Realia mówią same za siebie. Tę rewolucję trzeba porządnie przewietrzyć. Albo lepiej – całkiem wywietrzyć! Różne są życzenia. Kubański reżim znosi restrykcje, bo nie ma wyjścia. Znosi je krok po kroku. Nie to mu się śniło, lecz ileż można śnić, więcej jak pół wieku? Wietrzyk zmian owiał zatem Kubę. I na przykład Kubańczycy mogą od trzech lat sprzedawać i kupować używane fury, każdego sortu, także polskie fiaciki, polaquitos. Te chodzą i po 8 tys. pesos convertibles, tj. po jakieś… 30 tys. złotych! Kto nie wierzy, niech przeszuka kubańskie Allegro, czyli stronę revolico.com. Wcześniej handlowano jedynie amerykańskimi automobilami, staruszkami sprzed 1959 roku. No właśnie. Dla wielu Amerykanów powrót na Kubę będzie niejako przejażdżką wehikułem czasu. Dosłownie.

MIGDAŁY NA KÓŁKACH

Mówi się o nich potocznie almendrones, czyli „migdałowce". Niby ironicznie, ze względu na te przeważnie kopulaste karoserie, które kojarzą się z bujną koroną drzewa migdałowego. Albo przypominają wielkie migdały na kółkach. Zwykle takie tłumaczenie wystarcza, zresztą jest dość chwytliwe i łatwo podać je dalej. Tymczasem Kubańczykom chodziło w tej żywej analogii o coś więcej. Nie tyle o sam kształt nobliwych krążowników, ile o ich osobliwą, ponadczasową wytrzymałość na różne ograniczenia, o ich zdolność przetrwania, zarówno w warunkach

Marcin Wesoły – autor i podróżnik związany go-forworld.com. Autor książek i tekstów publikowanych na jego autorskiej stronie dominicana.blox.pl.

Marcin Wesoły is a traveller and author at goforworld.com. He is a writer and author of texts published on his website dominicana.blox.pl.

szosowych, jak i warsztatowych. Skorupę owocu migdałowca niełatwo rozłupać. Równie ciężko roztrzaskać i zmienić w złom nabity stalą, chromem i niklem pancerz wysłużonych retro „amerykańców". Zresztą, drewno występujących na Karaibach migdałowców cechuje szczególna twardość oraz trwałość. Do tego na Kubie, drzewa te nazywa się niekiedy almendros machos, to jest z grubsza „twardziele". Zupełnie, jakby niepozbawieni wyobraźni i polotu Kubańczycy wskazywali na własne położenie...

Los almendrones cubanos bywają w różnej kondycji, chwieją się nieraz na kołach, ale można wyczuć z każdej odległości, że nadal skrywają kawał duszy. Zdarzają się wyjące, wyklepane młotkiem gruchoty, jak i lśniące, odpicowane z namaszczeniem bryki, od których nie idzie oderwać wzroku. Cudowna polerka, lakier miód. Wiele z nich pełni rolę tanich, wieloosobowych taksówek, tzw. carros colectivos, które regularnie wożą pasażerów wzdłuż kilku hawańskich arterii. Z braku porządnego publicznego transportu cieszą się niezmienną popularnością. Inne działają w „rządowych stowarzyszeniach" jako pospolite taxi, z których najczęściej korzystają cudzoziemcy.

RZĄDZĄ STARUSZKI I MALUCHY

Klasą i dostojeństwem biją całą resztę czterośladów na kubańskich blachach.

Wszędzie się znajdą. W dużym mieście, jak i gdzieś na podrzędnej szosie w głębszym interiorze. W samej Hawanie wyraźnie rządzą na ulicach, rozpychając się swymi gabarytami: chevrolety, buicki, oldsmobile, chryslery, fordy, plymouthy, cadillaki. O dekady młodsza konkurencja blednie przy nich całkowicie. Jakieś bezpłciowe łady, którymi zalana jest cała Kuba, snują się bez aparycji, bez charakteru. Bardziej dzisiejsze wozy nie różnią się od tych w Europie, ot jeżdżące mydelniczki z lepszą elektroniką. Są nowe i tylko to je wyróżnia. Za to są polskie maluchy prezentują się uroczo w tropikalnych landszaftach. Bardzo tam pasują. Kubańczycy za nimi przepadają. Teraz w Polsce fiacik trafi się prędzej w „Czterdziestolatku" niż na ulicy. Na Kubie fiaciki zostawiają mnóstwo śladów.

Natomiast przedrewolucyjne staruszki, co najmniej po pięćdziesiątce, mają jedną cechę wspólną – wciąż, o dziwo, jeżdżą. I to jak! Dzięki swoim właścicielom, mechanikom samoukom, utrzymywane są na chodzie. Kiedyś każdorazowa reperacja wymagała nielichego kombinowania. Potrzeba jest matką wynalazków, oto przysłowie odświeżone na Kubie! Nierzadko przychodziło serwisantom korzystać z komponentów wyjętych ze starych lodówek albo pralek. Dzisiaj łatwiej o jakiekolwiek części zamienne, proste podzespoły czy nawet całe przechodzone silniki. Można się o nie wystarać na rynku wtórnym, pochodzą z nowszych pojazdów.

SKANSEN NA KÓŁKACH

Sprawia to, że Kuba stała się unikatowym w świecie skansenem motoryzacji – w ciągłym ruchu. No i pożądanym rajem dla kolekcjonerów. Ci mają się z czego cieszyć. Reformy raczej dopuszczają do auto-handlu także obcokrajowców, stałych lub tymczasowych rezydentów.

Ponoć na wyspie można naliczyć obecnie jakieś 70 tys. amerykańskich fur wyprodukowanych od lat dwudziestych do pięćdziesiątych ubiegłego wieku, z czego około 10 tys. krąży codziennie po Hawanie. Przypuszczalnie, wiele z tych nobliwych gablot opuści kiedyś Kubę. I tego akurat można pożałować. ◆

◆◆

O DEKADY MŁODSZA KONKURENCJA BLEDNIE PRZY NICH CAŁKOWICIE. JAKIEŚ BEZPŁCIOWE ŁADY, KTÓRYMI ZALANA JEST CAŁA KUBA, SNUJĄ SIĘ BEZ APARYCJI, BEZ CHARAKTERU. BARDZIEJ DZISIEJSZE WOZY NIE RÓŻNIĄ SIĘ OD TYCH W EUROPIE, OT JEŻDŻĄCE MYDELNICZKI Z LEPSZĄ ELEKTRONIKĄ. SĄ NOWE I TYLKO TO JE WYRÓŻNIA.

IN ENGLISH

PIMP MY RIDE

Polish Fiats 126p look charming in tropical landscapes. They really match the place, and Cubans adore them. In today's Poland, we can sooner see such cars on TV than in the streets. But as far as Cuba is concerned, they still leave their track all over the island...

Things just got serious. Crowds of tourists now flock to Cuba, including more and more Americans, Yanquis, who are attracted not only to Havana after Barack O. and Raul C. have recently relaxed a bit. They say Havana airport will be extended and the currency will be unified, meaning they're going to treat this "monetary schizophrenia", as it was called by Yoani Sánchez, the chief counter-revolutionary blogger in Cuba. Perhaps Cuban pesos will be finally given a new lease of life and stop being only "Monopoly money" (Yoani once again). What's more, the first public Wi-Fi point is launched in Havana. Its transfer rate isn't dazzling by any means, but it's still at least two megabits faster to the world and changes. The fact that the revolution will never die is proven by the indelible Cuban slogan, although its inscriptions on the walls have already begun to fade. The facts speak for themselves. This revolution needs some fresh air. Or perhaps it needs a complete shake-up! People have various wishes. The Cuban regime lifts restrictions because it has no other choice. It lifts them little by little. That's not what it was dreaming of, but how long can you live by dreams? More than half a century? So a slight wind of change has fanned Cuba. This way, Cubans have been able to sell and buy second-hand cars, all kinds of them, including Polish Fiats called polaquitos. They are sold for even 8 thousand pesos convertibles, that is around... 7 thousand euro! If you don't believe me, check the Cuban eBay: revolico.com. The only things Cubans used to trade in earlier were American vintage cars from before 1959. Exactly. Many Americans will see their return to Cuba as a kind of time travel. Literally.

ALMONDS ON WHEELS

They're popularly known as almendrones, meaning "almond trees". It's supposed to be ironic because of their mainly corpulent bodies associated with lush crowns of almond trees. Or perhaps they resemble huge almonds on wheels. Such explanation is usually enough. Actually, it's also catchy and easy to pass on. But Cubans meant something more by this living analogy. They meant not so much the shape of these noble vehicles as their peculiar, timeless resistance to various difficulties, their ability to survive in both road and garage conditions. Almond shells aren't easy to crack. It's equally difficult to crack the steel, chrome and nickel shells of the run-down, retro "Yank Tanks" and turn them into scrap. Besides, the wood of almond trees growing in the Caribbean is characterized by unique hardness and durability. Moreover, these trees are sometimes called almendros machos in Cuba, which could be roughly translated as "tough guys". Just as if Cubans, who aren't devoid of imaginativeness and panache, referred to their own situation...

Los almendrones cubanos are found in various condition; they're sometimes unsteady on their wheels, but you can always notice they still hide a soul inside. You sometimes run into wailing, hammered out pieces of junk and sometimes into shining, spruced up sets of wheels you can't take your eyes off. Excellent polishing, perfect paint. Many of them serve as cheap group cabs called carros colectivos, which regularly carry passengers along several Havana arteries. And due to lack of decent public transport, they enjoy enduring popularity. Others operate within "governmental associations", like for example common taxis often used by foreigners.

RULE OF OLDIES AND POLAQUITOS

Thanks to their class and respectability, they beat the rest of vehicles with Cuban plates. You can find them everywhere: both in bigger cities and on back roads in deep interior. In Havana itself, those that push their way through and clearly rule in the streets are bulky Chevrolets, Buicks, Oldsmobiles, Chryslers, Fords, Plymouths and Cadillacs. Their competitors, younger by decades, are no match for them. Dull Ladas the whole Cuba is flooded with float about without any appearance or character. More contemporary cars don't differ from the ones found in Europe; they're just mere soapboxes with better electronics. There are also new vehicles, and that's what makes them stand out. And Polish Fiats 126p look definitely charming in tropical landscapes. They really match the place, and Cubans adore them. In today's Poland, we can sooner see such cars on TV than in the streets. But as far as Cuba is concerned, they still leave their track all over the island.

Pre-revolution oldies, which are at least in their fifties, have one thing in common: surprisingly, they still work. And they work remarkably well. Thanks to their owners, self-taught mechanics, they're kept in running order. Repairs used to demand quite a bit of pondering once. But necessity is the mother of invention, and the proverb is especially tried-and-true in Cuba. Repairers often had to resort to elements taken out of old fridges or washing machines. But today it's much easier to find all kinds of spare parts, simple components or even whole run-down engines. One can find them on the secondary market; they come from newer cars.

MUSEUM ON WHEELS

It all makes Cuba a world-unique motor museum, which is always on the move. It also makes the island a haven for collectors. They have several things to be happy about now too. Recent reforms usually allow foreigners, both permanent and temporary residents, to trade as well.

They say one can currently count 70 thousand American wheels produced from the nineteen twenties to the nineteen fifties, almost 10 thousand of which cruise around Havana every day. Many of those noble rides will presumably leave Cuba one day. And that's something we can regret ◆

sound garden
HOTEL AIRPORT

Ladies Floor

Sound Garden Hotel

- first **women's floor** in Poland
- massage chairs
- mirrors and lighting for makeup
- **Voda Collagen Beauty** for every lady in the room
- slippers and extra cosmetics
- magazines for women
- **discounts** and invitations from our partners

- pierwsze **piętro dla kobiet** w Polsce
- fotele masujące
- lusterko i oświetlenie do makijażu
- **Voda Collagen Beauty** dla każdej Pani w pokoju
- kapcie i dodatkowe kosmetyki
- magazyny dla Pań
- **zniżki** i zaproszenia od naszych partnerów

www.soundgardenhotel.pl
ul. Żwirki i Wigury 18, 02-092 Warszawa

sounds good!

PRZED ZOSTANIEM PISARZEM

WARTO SKONSULTOWAĆ SIĘ Z LEKARZEM

Juliusz Strachota nową powieścią „Relaks amerykański" robi trochę zamieszania. Książka traktuje o uzależnieniu od różowych tabletek na nerwy. Specjalnie dla naszych czytelników autor rozprawia o szczęściu i rozmaitych rodzajach odlotów.

TEKST: Sylwia Gutowska FOT.: Edyta Bartkiewicz

TOKYO

Ostatnio chodzę częściej na spotkania AA, bo dużo stresu sobie zgotowałem w związku z tą książką.

ALE ODBIÓR JEST DOBRY.
No, bardzo dobry.

ILE CZASU W ABSTYNENCJI?
Takiej całkowitej? Trzy lata.

NAJPIERW RZUCIŁEŚ ALKOHOL?
Wiesz, miałem w sobie tyle tych substancji... Najpierw, żeby trochę się okłamać, zrezygnowałem z nielegalnych narkotyków. Później, żeby jeszcze bardziej się okłamać, zrezygnowałem z papierosów, a z substancji typu benzodiazepiny i alkohol zrezygnowałem na samym końcu równocześnie. Chociaż miałem taki okres, że w końcowej fazie nałogu

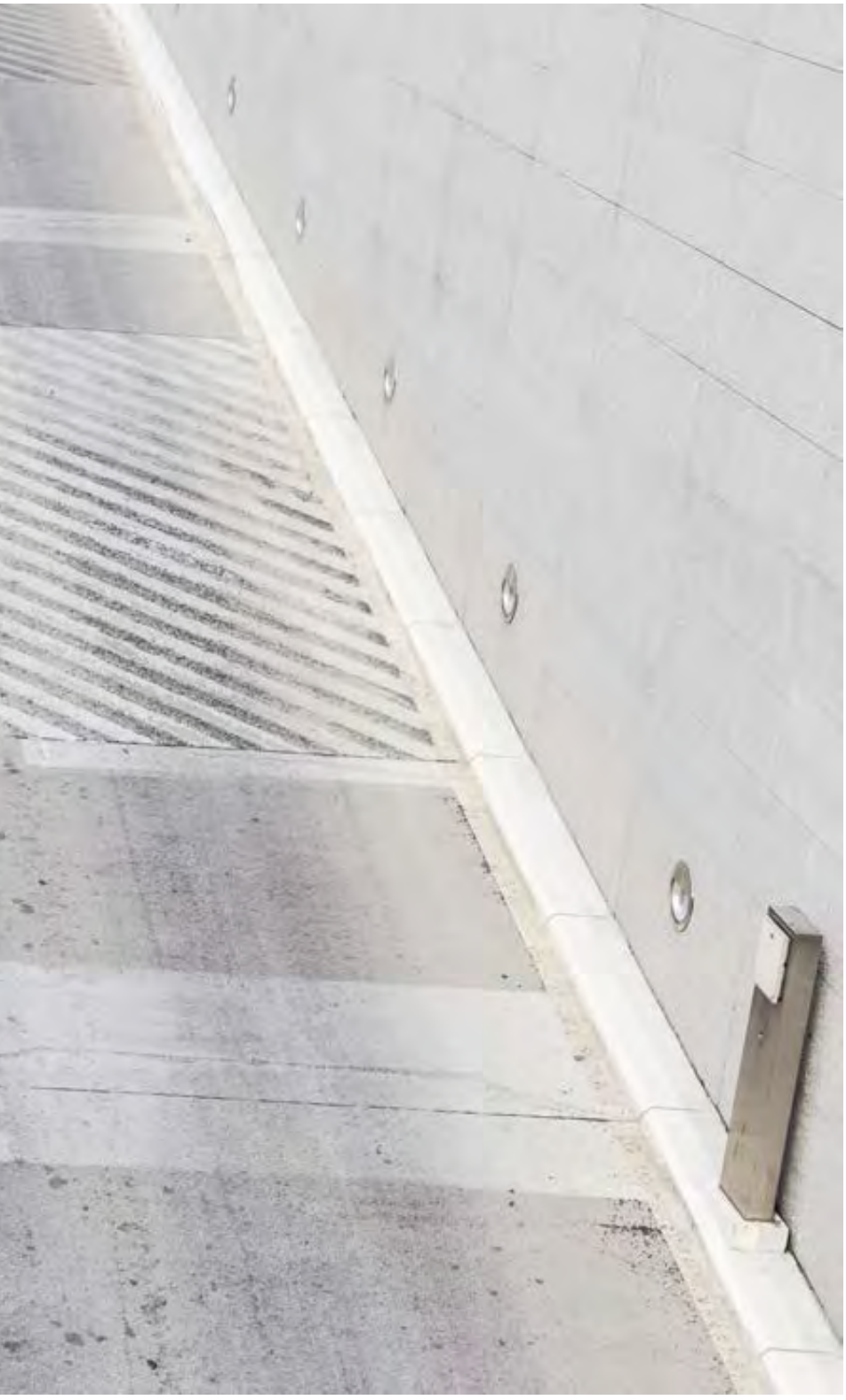

WIESZ, MIAŁEM W SOBIE TYLE TYCH SUBSTANCJI... NAJPIERW, ŻEBY TROCHĘ SIĘ OKŁAMAĆ, ZREZYGNOWAŁEM Z NIELEGALNYCH NARKOTYKÓW. PÓŹNIEJ, ŻEBY JESZCZE BARDZIEJ SIĘ OKŁAMAĆ, ZREZYGNOWAŁEM Z PAPIEROSÓW, A Z SUBSTANCJI TYPU BENZODIAZEPINY I ALKOHOL ZREZYGNOWAŁEM NA SAMYM KOŃCU RÓWNOCZEŚNIE.

usiłowałem z alkoholu zrezygnować, zaszywając się. To są takie konstrukcje, które trudno mi wyjaśnić, ale uzależnieni tak mają. Zresztą teraz jak tu usiadłem, to się skapowałem, że oprócz krajobrazu ulubionych barów, mam krajobraz aptek, do których przychodziłem. Z tych wszystkich nałogów ten jest najdziwniejszy. Zresztą trudno się o nim mówi.

STWORZYŁEŚ PEWNĄ NISZĘ, JEDNOCZEŚNIE WSTRZELIŁEŚ SIĘ W KONIUNKTURĘ POWSTAŁEJ NA FALI ALKOHOLICZNYCH WYZNAŃ.
No tak, da się zauważyć. Nie planowałem. (*śmiech*)

A DLACZEGO TAK WYSZŁO? ROK TEMU BYŁ ARTYKUŁ W GW, „DOCTOR SHOPPING", CZEMU ZDECYDOWAŁEŚ SIĘ NA KSIĄŻKĘ?
Jak ukazał się ten artykuł, to książka już była. Czekała sobie. Tylko że z tej całej wieloletniej straty, straty czasu, energii, wszystkiego, co się da, to w tej abstynencji raczkującej pierwsze, co się zaczęło pojawiać, to niecierpliwość. Jak tu wykombinować, żeby w jakiś sposób odzyskać to życie, które tak puściłem. Próbą tego było mówienie, nazywanie tego. I do dzisiaj tak jest, tylko że ja przeholowałem, to nie ma elementu autoterapeutycznego. Rok temu ten tekst może tak zadziałał – że ja to powiedziałem, że ja tak mam. Z drugiej strony większość moich nałogów jest bardzo dobrze zdefiniowana, nie ma co o nich gadać, czy to alkoholizm, czy narkotyki. A te leki są taką sferą, którą trudno ogarnąć. A przecież to jest epidemia na świecie! To są narkotyki w tej chwili. Tak więc trochę czułem się zobligowany, żeby to opowiedzieć, bo jeżeli jakieś narzę-

ZASTĘPCZE UZALEŻNIENIA TO W OGÓLE OSOBNY TEMAT. NATOMIAST PYTANIE, GDZIE JEST GRANICA ODKRĘCANIA SWOICH RÓŻNYCH PRZYPADŁOŚCI. CZASAMI JEST TAK, ŻE JEDNEGO DNIA WYDAJE MI SIĘ, ŻE MAM TAK NASRANE, ŻE MUSIAŁBYM CHODZIĆ NA TERAPIĘ JESZCZE MNÓSTWO CZASU, ŻEBY SOBIE COŚ NAPROSTOWAĆ.

dzia posiadam, no to czemu nie. Ale ważne było też to, żeby powiedzieć o sobie prawdę. Po krążeniu, kręceniu przez lata to była taka ulga, jakbym naprawdę został sobą, cokolwiek by to nie znaczyło.

OTOCZENIE BYŁO ZDZIWIONE?
Wiele osób musiało to przetrawić. Najszybciej przetrawiła to najbliższa rodzina.

NIE WIEDZIAŁA O TYM?
To, że mam problem z alkoholem czy amfetaminą, to moi rodzice wiedzieli, bo ten problem pojawił się, jak miałem lat trzynaście-czternaście. Ale ta ostatnia faza, kiedy mieszkałem w Krakowie, to już jest faza totalnego zamaskowania. Xanax to idealna substancja, która pozwala funkcjonować i udawać, że sobie świetnie radzisz.

PRZECIEŻ TO LEK!
To lek i ma swoje zastosowanie, które na pewno w wielu przypadkach jest istotne. Tylko problem jest wtedy, kiedy w gabinecie pojawią się dwie osoby, które nie potrafią tego leku obsługiwać. Jest to bardzo pożądany towar, dlatego jego dystrybucja stała się taka, a nie inna. Lekarze specjalizują się w handlowaniu receptami. Ćpuny trafiają... No właśnie, ćpuny, o sobie to tak mogę mówić, ale problem identyfikacji osób, które nadużywają leków, jest trudny.

WIĘKSZOŚĆ TWIERDZI, ŻE NIE MA PROBLEMU.
„Nie mam problemu, bo biorę tabletki, które przepisuje lekarz." Tylko że piętnaście lat, substancje, które służą do terapii krótkoterminowej, trzy-czterotygodniowej. Problem z Xanaxem, Valium i tak dalej jest taki, że oprócz tego, że psychicznie, uzależniają jeszcze fizycznie. Dlatego jak już połkniesz haczyk, to jest dupa.

PODOBNO NAJBARDZIEJ FIZYCZNIE UZALEŻNIAJĄCYMI SUBSTANCJAMI NA ŚWIECIE SĄ HEROINA I NIKOTYNA. PAPIEROSKI RZUCIŁEŚ NA POCZĄTKU.
Jest taka wersja zdarzeń. Słuchaj, nie mam tego zracjonalizowanego. Taka była kolejność. Z papierosami jest ten paradoks, że relatywnie niewielki haj jest po nich, są uzależniające na poziomie behawioralnym. A zespół odstawienny po żadnej innej substancji nie trwa tyle, co po benzodiazepinach. Może trwać dwa miesiące, czyli że przez dwa miesiące jesteś narażona na to, że na przykład dostaniesz padaczki. Nie jak po odstawieniu alkoholu – po trzech dniach. Dlatego odtrucie ambulatoryjne często się nie udaje, bo ludzie nie wytrzymują tego i zaczynają łykać z powrotem, dużo więcej. A nikt ci nie pójdzie siedzieć do szpitala psychiatrycznego, no bo jak

to, weź, ja? Do psychiatrycznego, na dwa miesiące? Jeszcze jak na zwolnieniu ci napiszą „oddział leczenia zespołów abstynencyjnych" czy coś takiego, no to jakby zespół najgorszy w historii.

UZALEŻNIENI MAJĄ COŚ TAKIEGO, ŻE MUSZĄ O TYM MÓWIĆ. TO SIĘ DZIEJE TYLKO W PIERWSZEJ FAZIE, KIEDY JESTEŚ W EUFORII, CZY POZOSTAJE?
Trudno powiedzieć. Ja akurat musiałem to nazwać. Problem z tym jest taki, że wiele osób, które wychodzą z nałogów, nadal się tego wstydzi. A jak się tego wstydzisz, to coś tam ci się, kurna, między i jakby coś tam musisz ukrywać i coś kombinować.

ŻYCIA W STRUKTURACH SPOŁECZNYCH TRZEBA SIĘ NAUCZYĆ OD NOWA?
Niektórzy zastępują sobie jeden do jednego.

MÓWISZ O ZASTĘPCZYCH UZALEŻNIENIACH?
Zastępcze uzależnienia to w ogóle osobny temat. Natomiast pytanie, gdzie jest granica odkręcania swoich różnych przypadłości. Czasami jest tak, że jednego dnia wydaje mi się, że mam tak nasrane, że musiałbym chodzić na terapię jeszcze mnóstwo czasu, żeby sobie coś naprostować. A z drugiej strony, jak słucham ludzi, myślę sobie: „O kurwa." A oni nie są uzależnieni. Nie, gdzieś jest granica odpuszczenia tego wszystkiego i odnalezienia się. Po prostu jest sztywny podział, który zresztą uzależnieni pielęgnują: my jesteśmy uzależnieni, czyli nienormalni. To jest uwypuklane w tych wspólnotach. Ale, kurna, życie jest życiem. Każdy ma jakąś swoją nieporadność wobec niego. Każdy. Czy to wychodzi w uzależnieniach, które czasami są tragiczne w skutkach, czasami nie, ciężko to ogarnąć.

ZASTĘPCZE UZALEŻNIENIA. TERAZ JESTEŚ UZALEŻNIONY OD PODRÓŻOWANIA, CZYLI ODLATUJESZ DOSŁOWNIE.
Tak, to się u mnie pojawia. Wcześniej też jeździłem, ale teraz to ma jakiś plan. Chociaż jak kupuję bilety, to cały czas mam wrażenie, że kupuję ich za mało.

KOMPULSYWNOŚĆ POZOSTAJE?
Tak, ten mechanizm pozostaje. Są próby, żeby go rozbrajać, po to chodzi się dwa lata na terapię, ale w pewnym momencie nie ma na to rady. To jest też feler na poziomie chemii w mózgu, umówmy się. Możemy mówić o aspektach moralnych, zadośćuczynieniu, ale, kurna, jak mi coś tam nie działa, to nie działa.

TRZEBA SIĘ ZAAKCEPTOWAĆ.
Można próbować. ◆

Dalszą część wywiadu przeczytajcie na www.anywhere.pl

IN ENGLISH

CONSULT YOUR DOCTOR BEFORE BECOMING A WRITER

Juliusz Strachota causes a bit of confusion with his new novel American Relax. The book treats of addiction to tranquilizers. The author discourses about happiness and various kinds of trips specially for our readers.

I've been attending AA meetings more and more often lately because I've given myself a lot of stress because of the book.

BUT IT ENJOYS A GOOD RECEPTION.
Yes, a very good one.

HOW MUCH TIME OF ABSTINENCE?
Complete abstinence? Three years.

YOU GAVE UP ALCOHOL FIRST?
You know, I had so many substances inside of me... First, to lie to myself a bit, I resigned from illegal drugs. Later, to lie to myself even more, I gave up smoking, and as far as substances like benzodiazepines and alcohol are concerned, I resigned from them at the same time at the very end. Although I had a time when I tried to resign from alcohol by holing up at the last stage of addiction. It's hard to explain all those structures, but that's what happens to addicts. As a matter of fact, when I sat down here, I realized that, apart from the scenery of my favourite bars, I have a scenery of pharmacies I used to visit. This is the strangest one of all those addictions. And it's also difficult to talk about.

YOU HAVE CREATED A CERTAIN NICHE AND AT THE SAME TIME FIT INTO THE ECONOMIC SITUATION BUILT ON THE RISING TIDE OF ALCOHOLIC CONFESSIONS.
Right, I can see that. But it wasn't my plan. (*Laughs*)

AND HOW DID IT HAPPEN? THERE WAS THIS ARTICLE IN GAZETA WYBORCZA LAST YEAR, "DOCTOR SHOPPING", BUT WHY DID YOU DECIDE TO WRITE A BOOK?
When the article was published, the book had already been there. It was waiting. But out of these all years of loss: loss of time, energy and everything else possible, the thing that happened first in this budding abstinence was impatience. How to come up with something to get back the life I had let go of? Talking about it and naming it were an attempt to do so. And it's still like that, but I went too far and it doesn't have its auto-therapeutic element. The text could probably have such an effect a year ago, the fact that I said I was like that. On the other hand, most of my addictions are very well defined. There's not much to talk about them, for example alcoholism or illegal drugs. And medicines are a sphere that's hard to comprehend. And it's actually a global epidemic! They're currently like drugs. So I felt in a way obliged to talk about it be-

cause if I have certain tools, then why not? But it was also important to tell the truth about myself. After years of circling, manipulating, it was such a relief as if I really became myself, whatever it might mean.

WERE PEOPLE AROUND YOU SURPRISED?
Many of them had to digest it. My closest family was the first to do so.

THEY DIDN'T KNOW ABOUT IT?
My parents knew that I had a problem with alcohol and amphetamine because the problem emerged when I was thirteen or fourteen years old. But the last phase, when I was living in Cracow, was the phase of total concealment. Xanax is a perfect substance that lets you function and pretend that you're doing great.

BUT IT'S A MEDICINE!
It is and has its applications that are certainly important in many cases. But the problem occurs when two people who don't know how to use the medicine find themselves in the office. It's a very desirable product, which is why its distribution has become as it is. Doctors specialize in trading in prescriptions. Junkies find their way... Quite so, junkies. I can call myself that, but the problem with identifying people who abuse medicines is difficult.

MOST CLAIM THERE IS NO PROBLEM.
"I don't have a problem because I take pills my doctor prescribed me". Only that it lasts for fifteen years, while they're substances used in short-term treatment of three or four weeks. The problem with Xanax, Valium and so on is that they are not only psychologically but also physically addictive. This is why when you swallow the bite, you're in deep shit.

HEROIN AND NICOTINE ARE SAID TO BE THE MOST PHYSICALLY ADDICTIVE SUBSTANCES IN THE WORLD. YOU GAVE UP SMOKING AT THE VERY BEGINNING.
There is such a version of events. Listen, I don't have it all rationalized. The order was like that with me. The paradox about cigarettes is that they give a relatively small high, they're addictive at the behavioural level. Withdrawal symptoms after no other substance last as long as after benzodiazepines. They can last two months, meaning that you run the risk of having an epileptic fit for two months. It's not like coming off alcohol – after three days. This is why outpatient detoxification often doesn't work because people can't stand it and start taking pills again, and they take a lot more. And no one will go to a mental clinic because how come, me?! To a mental clinic? For two months? Plus when they write "withdrawal treatment ward" or something like that on the sick note, it's like the worst kind of diagnosis ever.

IT'S A THING WITH ADDICTS THAT THEY HAVE TO TALK ABOUT IT.

DOES IT HAPPEN ONLY AT THE FIRST STAGE, WHEN YOU'RE EUPHORIC, OR DOES IT STAY?
It's hard to tell. As far as I'm concerned, I had to call it. The problem with all that is that many people who recover from addictions are still ashamed of that. And when you're ashamed, you're still crumpling something inside of you, you still have to hide something and keep scheming.

DOES ONE HAVE TO LEARN HOW TO LIVE IN SOCIAL STRUCTURES AGAIN?
Some replace one thing with another.

ARE YOU TALKING ABOUT REPLACEMENT ADDICTIONS?
Replacement addictions are a separate subject. The question is to what limit you can fight your various afflictions. It sometimes happen that one day it seems to me that I have such a mess in my head that I'd have to go to therapy sessions for a long, long time to fix something. But on the other hand, when I listen to people, I think, "Fuck". And they're not addicted. No, there's a border somewhere, where you can give it all up and find yourself. There's just a rigid division addicts foster themselves: we're addicts, so we're insane. It's emphasised in those communities. But, shit, life is life. Everyone has some kind of helplessness in it. Everyone. It can be seen in addictions, which sometimes have disastrous effects or not, it's hard to grasp all that.

REPLACEMENT ADDICTIONS. YOU'RE ADDICTED TO TRAVELLING NOW, SO YOU EXPERIENCE LITERAL TRIPS.
Yes, it happens to me. I used to travel before too, but now it has some kind of plan. But when I buy tickets, I always get the impression that I buy too few.

COMPULSIVITY REMAINS?
Yes, this mechanism remains. There are attempts to fight it; that's why one attends therapy sessions for two years, but at some point they see there's nothing to be done about it. Let's be clear, it's also a chemical defect in the brain. We can talk about moral aspects, about compensation, but when there's something that doesn't work in my brain, it simply doesn't work.

YOU HAVE TO ACCEPT IT.
You can try. ◆

For the rest of the interview see:
www.anywhere.pl

nowa kolekcja

PAKO LORENTE®

Poznaj markę

PAKO LORENTE

20% RABATU*

na Twoje zakupy
w sklepie online
na: www.pakolorene.eu

przy użyciu kodu:

PL-AIRPORT-2015

* dotyczy towarów w cenach regularnych

** rabat nie łączy się z innymi promocjami

*** kod ważny do 28.09.15r.

KSIĄŻKI W CHMURACH
Books in the clouds

Tekst: Sylwia Gutowska

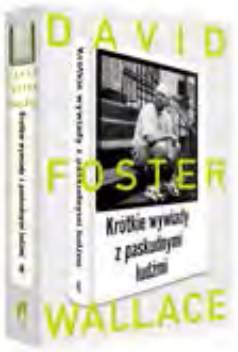

JULIUSZ STRACHOTA, „RELAKS AMERYKAŃSKI"
HA!ART, KRAKÓW 2015

W polskich księgarniach można by już chyba postawić osobną półkę z napisem „literatura uzależnieniowa". Nowa powieść Strachoty na tej półce bardzo by się wyróżniała, zarówno pod względem pisarskiego polotu, jak i tematyki. Julian, dziwnym trafem łudząco przypominający autora, jest uzależniony od narkotyków XXI wieku, czyli leków przepisywanych przez psychiatrę. Z początku wielki relaks, który zapewniają mu różowe tabletki, staje się „ledwo tlącym się relaksikiem", a do tego bohater nieźle musi się nakombinować, żeby ów stan osiągnąć. Jak klasyczny ćpun sprzedaje sprzęty, okłamuje rodzinę i traci pracę, podczas gdy w tle rozgrywa się pozornie normalne życie, a z telewizorów sączą się wyidealizowane obrazki z programów śniadaniowych. Powieść w formie krótkich pasaży niczym opowiadania, w których dotąd głównie specjalizował się autor. Gorzki humor, świetny język, zwięzłość i głos w kwestii, o której jeszcze nie mówiło się w Polsce na szeroką skalę.
Tę książkę trzeba przeczytać. ◆

JULIUSZ STRACHOTA, "RELAKS AMERYKAŃSKI"
HA!ART, KRAKÓW, 2015

I think Polish bookstores should already have a separate bookshelf labeled "addiction literature". Strachota's new novel would stand out there, both in terms of the writer's workshop and book's topic. Julian, who bears striking resemblance to the author, is addicted to 21st century's drugs - pills prescribed by his therapist. The state of complete relax, which the pink pills used to provide him with, is reduced to a "barely smoldering bed of roses", and the main character has go to to extreme lengths to reach this state of mind. Like a typical junkie he sells things, lies to his family and loses his job while a seemingly normal life takes place in the background, in which television broadcasts are flooded with idealised pictures from breakfast TV. The book comes in short passages, like short stories, that have become the author's trademark. Bitter sense of humour and brilliant language. It's a concise and much needed voice on a topic that hasn't been widely discussed in Poland. It's a must-read. ◆

DAVID FOSTER WALLACE, „KRÓTKIE WYWIADY Z PASKUDNYMI LUDŹMI"
W.A.B., WARSZAWA 2015

David Foster Wallace jest dziś właściwie ikoną popkultury. Za życia z charakterystyczną bandaną na głowie, którą, jak sam mówił, nosił, żeby nie eksplodowała mu głowa, i w wielkich, białych adidasach. Po samobójczej śmierci w 2008 roku obrósł legendą. To pierwsza polskojęzyczna pozycja tego autora. Dlaczego dopiero teraz? Nie wiadomo, ale być może fakt, że do kin wchodzi film biograficzny z Jasonem Siegelem w roli pisarza, jest odpowiedzią na pytanie, dlaczego właśnie w tym momencie. Krótkie opowiadania Wallace'a z maniacką precyzją portretują skrajnych egocentryków. Bezkompromisowy obraz ludzi pozbawionych przyzwoitości, usprawiedliwianych przez wszędobylską psychoterapię, rozłożonych na czynniki pierwsze, bez nadziei. Po lekturze staje się jasne, dlaczego Wallace jest czołową postacią amerykańskiego postmodernizmu. ◆

DAVID FOSTER WALLACE, "BRIEF INTERVIEWS WITH HIDEOUS MEN"
W.A.B., WARSAW, 2015

David Foster Wallace has become a symbol of pop culture. In his life, he dressed in a characteristic kerchief, which, as he said himself, was for his head not to explode, and huge, white sneakers. After his suicide in 2008 he became a legend. It's the first book by this author that has been translated into Polish. Why wait that long? We don't know, but maybe the movie about his life coming out, with Jason Segel playing the main role, may be the answer to this question. Wallace's short stories portrait extreme egocentrics with maniacal precision. Uncompromising depiction of people that show no remorse, excused by omnipresent therapies, dissected, without hope. Reading Wallace's book makes you realise why he has become the leading figure of American post-modernism. ◆

PINI

GRILL & DELIKATESY

Picagna

Ribeye

Tagliata steak

New York

Fiorentina

Rump steak

T-bone

ONLY POLISH BEEF

GALERIA MOKOTÓW // UL. WOŁOSKA 12 // **2 PIĘTRO** // GALERIAMOKOTOW@PINI-BEEF.PL // +48 733 999 921

„MAŁY QUINQUIN"

reż. Bruno Dumont

TEKST: Wojciech Kuczok FOT.: Źródło: mongrelmedia.com

Wszyscy powiadają: serial, serial. Od wszystkich o nim słyszałem, ale sam go nie widziałem ani razu. Powiadają: kino już się nie liczy, teraz prawdziwa sztuka filmowa powstaje w telewizji. Wielcy reżyserzy się przenieśli na mały ekran. Ileż to razy próbowałem obejrzeć serial wybitny – bez skutku, telewizora nie mam, zatem nie oglądam, nie oglądałem, życie jest za krótkie, żeby ślęczeć godzinami przed jakimkolwiek ekranem, jest zbyt piękne i wielowymiarowe, żeby się przywiązywać do jednej opowieści, a zwłaszcza od niej uzależniać. Tymczasem jednak serial dotarł do mnie podstępem. Jak co roku zakupiłem pudło z filmami nowohoryzontowymi wydane przez Romana Gutka i wśród tegorocznych tytułów znalazłem miniserial, zrealizowany dla TV Arte przez Bruno Dumonta. „Mały Quinquin" udaje komedię kryminalną, choć w rzeczy samej jest to typowy Dumont podany w gęstym sosie pastiszu, by nie rzec: zamierzonej autoparodii. Francuski reżyser, który dotąd najpewniej czuł się na terytorium flandryjskiej prowincji, eksponuje tu cechy swojego stylu ad absurdum. Wszyscy aktorzy to naturszczycy wzięci z konkursu wiejskich głupków i swobodnie obnażający przed kamerą bogaty zestaw tików nerwowych i debilnych spojrzeń. Policjant-pokraka, wieczny mizantrop, nie kwapiący się do rozwikłania tajemnicy makabrycznych morderstw, nazywa się Rogier van der Weyden i w rzeczy samej sprawy malarstwa zajmują go bardziej niż pilnowanie porządku. W jednej ze scen podziwia nagie zwłoki ofiary, bo przypominają mu akty Rubensa. Odrażający, brudni i źli ludzie parzą się tu z kim popadnie, za co złowieszcza Nemezis pcha ich poćwiartowane ciała do wnętrza wściekłych krów – takiej fabuły nie wymyśliłaby nawet mocno ujarana Kamilla Lackberg. A jednak, nie wiedzieć czemu, wszystko w tym antyserialu działa i niewymuszenie bawi, trochę jak w „Rejsie", gdzie dialogi wypowiadane całkiem serio przez nie do końca świadomych swojej śmieszności naturszczyków zwalały z nóg. Dumont portretuje francuską wieś z czułym okrucieństwem, jak to zwykle u francuskiego reżysera bywa, zaś w finale komedia kryminalna okazuje się bez mała thrillerem metafizycznym. Redakcja „Cahier du Ciemna" nie w ciemię

bita, a uznała „Małego Quinquina" za najlepszy film roku 2014. Może nieco na wyrost, ale jako wstęp do dumontologii rzecz się sprawdza. ◆

IN ENGLISH

"P'TIT QUINQUIN"
DIRECTED BY BRUNO DUMONT

Everyone says: series, series. I've heard about them from everyone but never seen any of them myself. They say that cinema no longer matters and that true film-making is now available on TV. Great directors switched over to the small screen. How many times have I tried to watch a brilliant TV series? Without success. I don't have a TV set so I don't watch TV, I've never watched it. Life is too short to spend hours in front of any kind of screen, it is too beautiful and multidimensional to get attached or even addicted to one story only. And yet TV series have reached me, deceitfully. As every year, I bought a box with films from New Horizons published by Roman Gutek and, among this year's titles, found a miniseries realized by Bruno Dumont for TV Arte. P'tit Quinquin resembles a criminal comedy, although it is actually a typical Dumont served in thick sauce of pastiche, not to say conscious self-parody. The French director, who so far felt most confident in the provinces of Flanders, exhibits the features of his ad absurdum style here. All actors are non-professionals taken from a rural morons' competition who freely reveal their wide arrange of nervous twitches and imbecile looks. A grotesque policeman called Rogier van der Weyden, who is a permanent misanthrope not really keen on solving the mystery of macabre murders, is actually much more interested in painting than in keeping order. In one of the scenes, he's admiring the naked body of a murder victim because it reminds him of Ruben's nudes. Disgusting, dirty and evil people mate with whoever they can, for which the ominous Nemesis shoves their quartered bodies inside mad cows – even Camilla Läckberg on a huge high wouldn't come up with such a plot. And yet God only knows why everything about this anti-series works fine and amuses us, just like it was in the Polish Rejs, where dialogues uttered in quite a serious manner by untrained actors who were not really aware of their ridiculousness swept us off our feet. Dumont portrays French countryside with affectionate cruelty, just like it usually happens with the director, and in the end the criminal comedy turns out to be almost a metaphysical thriller. The editorial staff of Cahiers du Cinéma are no fools, and yet they considered P'tit Quinquin the best film of 2014. Perhaps they exaggerated a bit, but the film is definitely a good introduction to Dumont studies. ◆

fot. Monika Szałek

Wojciech Kuczok

Pisarz, scenarzysta, grotołaz, felietonista, fan piłki nożnej. Laureat Nagrody Literackiej Nike. Człowiek o wielu pasjach. Z nami będzie dzielił się tą filmową, co miesiąc polecając jeden obraz wart obejrzenia.

A writer, screenwriter, caver, columnist and soccer fan. A winner of the Nike Literary Award. A man of many passions. He will share one of them with us recommending one picture worth seeing every month.

W ZAGRODZIE **MOCY**

Chciał budować samochody a zbudował kawał historii. Carroll Shelby w oczach fanatyków mocy jest równie wielki co Jezus ze Świebodzina w oczach katolików. Był prawdziwym zaklinaczem koni mechanicznych. Co więcej, jego legenda trwa nieprzerwanie do dziś.

TEKST I FOT.: Anna Nazarowicz

Nigdy nie dajcie sobie wmówić, że Las Vegas to miasto kiczu. Ja tam byłam, otarłam się o ten świat. Śmiem twierdzić, że każdy, kto rozpowszechnia tego typu teorię w życiu nie postawił nogi w tym mieście. Miałam to szczęście spędzić kilka dni w miejscu, w którym grzech opiera się o ścianę za każdym rogiem i wiecie co? Kiczu nie zauważyłam. Widziałam za to przepych, bogactwo i niekończącą się zabawę. Samochody niczym z amerykańskich teledysków, które przemykały ulicami odbijając się w witrynach luksusowych galerii, ulice i chodniki wręcz wylizane do czysta – czy tak doprawdy wygląda kicz? Owszem, tu i ówdzie nie dało się nie zauważyć upasionej imitacji Elvisa Presleya w kaftanie błyszczącym niczym gwiazda betlejemska. Ale przecież to miasto bez niego byłoby jak okno bez szyb. Kasyna – zgadza się, jest ich tutaj więcej niż turystów, którzy całymi pielgrzymkami przybywają, aby zatracić się w całodobowej, i, nie łudźmy się, drogiej zabawie. Owszem, spora część przyjezdnych opuszcza to miasto w samych skarpetkach, ale ci co wiedzą, że kasyno nie chodzi na kompromisy, odkryją tu szczęście zupełnie gdzie indziej.

Na obrzeżach Las Vegas kryje się prawdziwa świątynia mocy. Wystarczy dotrzeć już na sam jej parking aby mieć pewność, że oto jesteśmy w miejscu wyjątkowym. Krwisto czerwony Ford Mustang, który pręży muskuły na słońcu, to znak, że właśnie stoimy u progu siedziby Shelby American Inc. Carroll Shelby to postać, która motoryzację wprowadziła na wyższy (czyt. lepszy) poziom wtajemniczenia. Kto chociaż raz obejrzał film „60 sekund" a w nim samochód, który zepchnął wszystkich bohaterów na siódmy plan, ten wie, że Shelby Mustang GT500 Eleanor to coś więcej, niż tylko samochód. To demony szczelnie zamknięte w drapieżnym nadwoziu.

Zanim jednak Carroll Shelby wziął na warsztat Forda Mustanga, stworzył prawdziwy obiekt pożądania. Cobra to auto, które zyskało status legendy. Dostąpiłam zaszczytu stanięcia oko

KRWISTOCZERWONY FORD MUSTANG, KTÓRY PRĘŻY MUSKUŁY NA SŁOŃCU, TO ZNAK, ŻE WŁAŚNIE STOIMY U PROGU SIEDZIBY SHELBY AMERICAN INC. CARROLL SHELBY TO POSTAĆ, KTÓRA MOTORYZACJĘ WPROWADZIŁA NA WYŻSZY (CZYT. LEPSZY) POZIOM WTAJEMNICZENIA. KTO CHOCIAŻ RAZ OBEJRZAŁ FILM „60 SEKUND" A W NIM SAMOCHÓD, KTÓRY ZEPCHNĄŁ WSZYSTKICH BOHATERÓW NA SIÓDMY PLAN, TEN WIE, ŻE SHELBY MUSTANG GT500 ELEANOR TO COŚ WIĘCEJ, NIŻ TYLKO SAMOCHÓD. TO DEMONY SZCZELNIE ZAMKNIĘTE W DRAPIEŻNYM NADWOZIU.

ZANIM JEDNAK CARROLL SHELBY WZIĄŁ NA WARSZTAT FORDA MUSTANGA, STWORZYŁ PRAWDZIWY OBIEKT POŻĄDANIA. COBRA TO AUTO, KTÓRE ZYSKAŁO STATUS LEGENDY. DOSTĄPIŁAM ZASZCZYTU STANIĘCIA OKO W OKO Z KAŻDĄ POWSTAŁĄ ODMIANĄ COBRY, GDYŻ W SIEDZIBIE SHELBY AMERICAN INC. ZADBANO, ABY KAŻDA NICH BYŁA TU OBECNA. OD TEJ NAJSTARSZEJ DO TEJ NAJMŁODSZEJ, WSZYSTKIE PIĘKNE I DUMNE ZARAZEM.

w oko z każdą powstałą odmianą Cobry, gdyż w siedzibie Shelby American Inc. zadbano, aby każda nich była tu obecna. Od tej najstarszej do tej najmłodszej, wszystkie piękne i dumne zarazem. Po przeciwnej stronie, w zwartym szyku, stoją z kolei wszystkie odsłony Shelby Mustanga GT500, jakie ujrzały światło dzienne. Stanąć obok ikony, którą na co dzień mogę oglądać jedynie na półce, to przeżycie, które ciężko opisać słowami. Każdy z nich to prawdziwy brylant, musicie mi w to uwierzyć.

Mogłabym tak stać i patrzeć na nie godzinami, ale czeka na mnie jeszcze jedna, nie mniejsza niespodzianka. Za przeszkloną ścianą, na powierzchni 1200 m2 znajduje się magiczne miejsce. To właśnie tu każdy Mustang przechodzi inicjację, z chłopca staje się prawdziwym mężczyzną, z konia przeistacza się w rumaka. Zespół 110 specjalistów pracuje nad tym, aby każdy, kto przyprowadza tu swoje auto, opuszczał to miejsce jako najszczęśliwszy człowiek na ziemi. I mylą się ci z was, którzy uważają, że to serwis, w którym skomplikowane maszyny wyparły ludzką wiedzę, a przede wszystkim serce do tej roboty. Mój anioł stróż, Gary, który oprowadził mnie po wszystkich zakątkach i zezwolił na legalne wykonanie zdjęć (tak, żadne

z nich nie było zrobione z rękawa), sprawiał wrażenie, jakby mógł roztaczać przede mną urok tego miejsca przez kolejne dwa lata. O tym jak powstają elementy z karbonu oraz z ilu kolorów skóry można wykonać obszycie foteli opowiadał jak o narodzinach pierwszego dziecka. Na koniec zdecydował się mi je przedstawić. A był nim Ford Mustang Shelby o mocy 700 koni mechanicznych. Po przekręceniu kluczyka czułam, jak ryk silnika zrywa mi farbę z włosów, jak serce ze strachu stanęło w miejscu. Cudo, które było efektem ciężkiej pracy całego zespołu. I dlatego każdy z jego członków złożył uroczysty autograf wewnątrz na kokpicie. Męska solidarność zawsze wzbudza mój podziw, ale tutaj jej forma przeszła samą siebie.

Niech ktoś mi pokaże drugie takie miejsce na Ziemi. Wstęp tutaj ma każdy posiadacz Forda Mustanga… oraz kociołka wypełnionego po brzegi złotem, ponieważ jest to zabawa zarezerwowana dla tych bardziej zamożnych. Ale hej! W końcu jesteśmy w Las Vegas i, jak to mówił jeden z bohaterów filmu „Jak rozpętałem drugą wojnę światową": „każdy szczęściu dopomoże, każdy dzisiaj wygrać może". A wtedy należy szybko odebrać nagrodę i migiem przetransportować do Shelby American Inc. Podejrzewam, że wnuczek Króla Dubaju nie musiał spędzić w kasynie ani chwili, aby móc się cieszyć Mustangiem o mocy ponad 1000 KM… będącym efektem pracy wykonanej właśnie w tym miejscu. „Nie liczyć godzin i lat, to życie mija nie ja" – jak to brzmi po arabsku? ◆

IN ENGLISH

IN THE TEMPLE OF POWER

He wanted to build cars but built a good bit of history instead. In the eyes of power fanatics, he is as great as the statue of Christ the Redeemer is in the eyes of the inhabitants of Rio de Janeiro. One could say horsepower lay with him. What is more, his legend lives on to this day.

Never let anyone convince you that Las Vegas is a city of kitsch. I've been there and experienced that world. And I can surely say that anyone who spreads such a theory has never set his or her foot in the city. I was fortunate enough to spend several days in a place where sin has its back against the wall around every corner, and you know what? I didn't notice kitsch anywhere. I saw splendour, richness and never-ending fun. Flashing by in the windows of luxury galleries, cars are as if taken out of American video clips; streets and pavements are scraped clean – is this really what kitsch looks like? Indeed, you can't help but notice a stout imitation of Elvis Presley in a jacket shining like an evening star here and there. But the city without him would be like a window without panes. And yes, there are more casinos than tourists here. The latter visit the city in crowds to lose themselves completely in a twenty-four-hour and, let's be honest, expensive form of entertainment. Many visitors actually leave Las Vegas wearing socks only, but those who know that casinos don't accept compromises will find their happiness completely elsewhere.

There is a true temple of power hiding on the outskirts of Las Vegas. Reaching its parking lot is enough to notice that you have come to a unique place. A blood red Ford Mustang, flexing its muscles in the sun, is a sign that you are standing on the threshold of the seat of Shelby American Inc. Carroll Shelby is a figure who has taken motorization to a higher (and better) level. Those who have seen Gone in 60 Seconds and the car that pushed the rest of the characters in the movie to the background know that the Shelby Mustang GT500 Eleanor is more than just a car. It consists of demons closed tightly in a predatory body.

◆

But before Carroll Shelby started working on the Ford Mustang, he had created a real object of desire. The Cobra is a car that has achieved the status of a legend. I've had the honour of coming face to face with each version of Cobra ever produced because the staff of Shelby American Inc. saw to it that all versions are present in their seat in Las Vegas: from the oldest to the youngest one, all of them beautiful and proud at the same time. On the other side, in close formation stand all editions of the Shelby Mustang GT500 that have ever seen the light of day. To stand by the icon I can watch every day on my shelf only is an almost indescribable experience. Each of them is a real diamond, you have to believe me.

I could stand and observe them like that for hours, but there was one more great surprise awaiting me. There is a magic place with an area of 1200 sq m located behind a glass wall. This is where each Mustang goes through the initiation ritual and changes from a boy to a man, from a horse to a steed. A team of 110 specialists ensures that everyone who brings his car here leaves the place with a feeling that he is the happiest person in the world. And you're wrong if you think that it's a service centre where human knowledge and, most of all, passion for this work have been supplanted by complex machines. Gary, my guardian angel who showed me around all the nooks and corners of the place and let me take legal photographs (yes, none of them were taken from the sleeve), gave the impression of being able to keep oozing the charm of this place for the next two years. He was telling me how carbon elements are produced and how many colours of leather can be used to make upholstery as if he was talking about the birth of his first child. He saved the best till last and decided to introduce it to me. And the child was a Ford Mustang Shelby with a 700 horsepower engine. Having turned the key in the ignition, I felt the roaring engine tear the dye off my hair, while my heart stood still in fear. A beauty created by the whole team through hard work. This is why each team members gave a special autograph on the cockpit. Male solidarity always fills me with admiration, but this time it did even more.

A kings ransom to whoever shows me another place like that on the Earth. The place is open to anyone who has a Ford Mustang... and a potful of gold because it's a hobby reserved for the wealthier ones. But wait a minute! We're in Las Vegas and, as we heard in one of Polish movies, "everyone can take matters into their own hands, everyone can win today". And then all you have to do is collect your prize and quickly transport yourself to Shelby American Inc. I assume the grandson of the King of Dubai didn't have to spend even a moment in a casino to enjoy a Mustang with more than a 1000 horsepower... which was produced precisely here. "I won't count hours nor years, it's life that's passing, not me" – how do you say that in Arabic? ◆

Stay with us and check the quality.

Confirmed by:

Forbes 2015 Recommendation

Recommended by the MICHELIN Guide 2015

2015 TRAVELLERS' CHOICE tripadvisor

A MEMBER OF DESIGN HOTELS™

SPLENDIA Luxury & Character Hotels

Tablet. TRAVEL BETTER.

VISA Visa Luxury Hotel Collection

KIWI COLLECTION

H15 BOUTIQUE • ul. Poznańska 15 • 00-680 Warsaw, Poland

tel.: +48 22 55 38 700 • fax: +48 22 55 38 701• email: info@h15ab.com • www.h15ab.com

DŹWIĘK W KOŃCU EFEKTOWNY

Kino nie mogło się obyć bez dźwięku nawet kiedy było nieme. W kinie stało pianino, na którym ktoś przygrywał do tego, co było widać na ekranie. Postać ta miała nawet swoją nazwę, ale jakoś nie możemy sobie jej teraz przypomnieć.

TEKST I FOT.: Mat. prasowe

Później pojawił się dźwięk. Najpierw niezbyt wyraźne dialogi, później efekty dźwiękowe, w końcu efekty naprawdę efektowne. Cóż więc zrobić, żeby z nich w pełni korzystać? To proste. Jak to się w wojsku mówi – doposażyć. Doposażyć telewizor w coś, co będzie dobrze ten dźwięk odtwarzać – w soundbar.

Najnowszy flagowy model takiego urządzenia Samsunga wszedł właśnie na rynek. HW-J8500 – zakrzywiony jak nowe telewizory SUHD. Wzmacniacz oraz głośniki funkcjonujące w systemie 9.1 umieszczono w jednym mieszczącym się pod telewizorem pudełku. Do tego bezprzewodowy aktywny subwoofer.

Całość gra równie dobrze jak wygląda. A wygląda – jak widać – pięknie. ◆

◆◆

NAJNOWSZY FLAGOWY MODEL TAKIEGO URZĄDZENIA SAMSUNGA WSZEDŁ WŁAŚNIE NA RYNEK. HW-J8500 – ZAKRZYWIONY JAK NOWE TELEWIZORY SUHD. WZMACNIACZ ORAZ GŁOŚNIKI FUNKCJONUJĄCE W SYSTEMIE 9.1 UMIESZCZONO W JEDNYM MIESZCZĄCYM SIĘ POD TELEWIZOREM PUDEŁKU.

IN ENGLISH

FINALLY EFFECTIVE SOUND

Cinema could not manage without sound even when it was silent. They had someone play the piano to what the audience could see on the screen then. Such a figure had even his own name, but we can't remember what it was right now.

Then came sound. First there were not too pure dialogues, then we had sound effects and finally the effects became really effective. So what can we do to truly enjoy them? It's simple. We need an upgrade. An upgrade of our TV set with something that could produce as perfect sound as possible: with a sound bar.

Samsung's latest flagship device of that kind has just entered the market. The HW-J8500 is curved like new SUHD TVs. The amplifier and 9.1 speakers are placed in one box that fits the space under the TV. Plus an active wireless subwoofer.

The whole thing plays as excellently as it looks. And it looks, as you can see, beautiful. ◆

POLSKA W RUINIE

Cudowne to hasło. Ewoluuje. Zapewne nabierze jeszcze mocy i kilku ciekawych znaczeń, ale jak dla mnie to już dziś trafia do grona sentencji ulubionych. Zatem jak owa ruina wygląda na co dzień? Pięknie! Zwłaszcza w turystyce. Odniosę się tylko do tej dziedziny nie tylko dlatego, że jest mi szczególnie bliska, ale też dlatego, że właśnie końcówka wakacji to dobry moment na chwilę refleksji i odpowiedzenia sobie na pytanie, na jakim etapie jesteśmy ze swoim turystycznym bagażem.

TEKST: Krystyna Hartenberger-Pater FOT.: Mat. PROT

Wielu wciąż uważa, że turystyka broni się sama i nie trzeba w nią inwestować, bo przecież po co wydawać pieniądze na coś co i tak się kręci. Pytanie tylko czy te 8 mln turystów to przypadek, wygrany los na loterii, zbieg okoliczności? Turyści naprawdę nie otworzyli wczoraj atlasu i nie odkryli nowego lądu zwanego Polską. Mało kto zdaje sobie sprawę, że tutaj nie ma miejsca na łut szczęścia, ważny jest raczej misterny plan realizowany konsekwentnie krok po kroku. Malkontenci oczywiście zaczną rozkładać liczbę 8 na czynniki pierwsze doszukując się w niej odpowiedzi na pytanie czy to ma czy dużo. Oczywiście, że wynik dwucyfrowy robiłby większe wrażenie, ale patrząc na dynamikę wzrostu i fakt, że jeszcze w roku 2010 roku Pomorskie odwiedzało ok. 5 mln turystów, można mieć powody do zadowolenia. Zadowolenia, nie samouwielbienia, bo to nie ma być tekst o tym, jacy jesteśmy fantastyczni, ale raczej o tym, że nie jest źle. Mamy świadomość wielu ułomności, niedoskonałości, rzeczy do zrobienia i nadrobienia, ale trzeba też jasno powiedzieć, że gospodarka turystyczna Pomorza ma się dobrze, rośnie w siłę żeby nie powiedzieć: galopuje.

Już w 2013 roku Polska znalazła się w gronie 20 najbardziej wartościowych marek na świecie, a jej wartość w niespełna dwa lata wzrosła o 75% i wyceniona została na ok. 472 mld dolarów amerykańskich. To największy odnotowany progres w historii badań prowadzonych przez Brand Finance. Ale rok 2014 zamknięty został kolejnym skokiem. Pozycja 20. została utrzymana, niemniej jednak wartość zwiększyła się do kwoty 602 mld dolarów. Głos zza szafy mówi: Efekt EURO 2012. Na pewno tak, ale wpływ na to ma również szereg innych czynników. Dogodne połączenia komunikacyjne, wysoka jakość usług, konkurencyjność cenowa oraz zintegrowane działania promocyjne. To wszystko razem tworzy sensowną układankę i sprawia, że również region pomorski staje się coraz chętniej wybieranym miejscem wypoczynku nie tylko przez Polaków, ale również i przez gości z zagranicy.

Szczególnie perspektywicznym zjawiskiem dla regionu pomorskiego jest właśnie rosnący udział zagranicznej turystyki przyjazdowej. Na przestrzeni 4 lat liczba przyjazdów obcokrajowców zwiększyła się aż czterokrotnie. Szczególny wpływ ma na to rozbudowana siatka transportowa. Obecnie Gdańsk powiązany jest blisko 50 bezpośrednimi

połączeniami zagranicznymi operowanymi przez takich przewoźników jak SAS, Norwegian, WizzAir czy AirBerlin, a swoją bazę w porcie lotniczym w Gdańsku zlokalizował między innymi Ryanair, będący największą linią lotniczą na świecie pod względem ruchu międzynarodowego. Nie bez znaczenia są równie turyści krajowi. Polska się zmienia, Polak się zmienia, mentalnie, ideologicznie. Stajemy się coraz bardziej mobilną grupą odbiorców. Zaczynamy podróżować częściej i nie tylko w ciągu sezonu wysokiego. Jako szczególnie perspektywiczną dla regionu pomorskiego ocenia się grupę „all inclusive", która to deklaruje chęć wyjazdów do kurortów również w okresie wiosennym i jesienno-zimowym. I bardzo dobrze, bo latem już się więcej nas naprawdę tutaj nie zmieści. Tylko w ubiegłym roku region pomorski skupił aż ¼ całego krajowego ruchu turystycznego. Ten rok wcale nie jest lepszy, a może trzeba powiedzieć nie jest gorszy. Sznury aut z rejestracjami od NGI aż po RTA, hotele pękają w szwach, „parawaning" stał się nowym sportem narodowym. Zatem podoba mi się ta ruina, niech trwa, a nawet postępuje. Z pełną odpowiedzialnością powiem, że nawet przykładamy do niej rękę. ◆

IN ENGLISH

POLAND IN A STATE OF RUIN

The slogan is great. It keeps evolving. And it is probably going to gain even more strength and several interesting meanings, but it has already joined my group of favourite dicta. So how does the ruin look in practice? Beautiful! Especially in tourism. I am going to focus on this one field of interest not only because it is especially close to my heart, but also because the end of holidays is a good time for a moment of reflection and a search for an answer to the question about our experience in tourism.

Many still claim that tourism defends itself and does not need investments because why should one spend any money on a thing that keeps running smoothly on its own. The question is whether those 8 million tourists are an accident, a stroke of luck or a coincidence. Tourists really did not open the atlas yesterday to discover a new country called Poland. Few of us realize that there is no place for luck here. What matters is a rather elaborate plan adopted consistently step by step. Malcontents will surely start breaking the number 8 into its constituent parts to find an answer to the question whether it is a lot or quite the opposite. A double-digit result would be surely more impressive, but to look at the development dynamics and the fact that around 5 million tourists visited Pomorskie in 2010, there is good reason to be satisfied. Satisfied but not self-content because it is not a text about how awesome we are but rather about the fact that it is not bad. We are aware of our many weaknesses and imperfections, of the things we need to do and those we need to improve, but it has to be clearly said that tourism economy in Pomorskie is doing well and growing in strength, not to say galloping forward.

Poland joined the circle of 20 most valuable brands in the world already in 2013. Its value increased by 75% in less than two years and was priced at around 472 billion dollars. It is the biggest progress ever recorded in the history of research conducted by Brand Finance. But 2014 ended with yet another leap. We kept our 20th position on the list, but our value increased to the amount of 602 billion dollars. A voice from behind the wardrobe says: it is the effect of Euro 2012. It surely is, but the situation is also affected by a number of different factors. Good transport connections, high-quality services, price competitiveness and integrated promotional activities. Together, they make up a reasonable puzzle that changes the Pomeranian region into a resting place more and more willingly chosen by not only Poles but also guests from abroad.

It is precisely the increasing share of international inbound tourism that is a particularly promising phenomenon for the Pomeranian region. The number of foreigners' arrivals quadrupled within the space of 4 years only. It was influenced especially by the wide transport network. Gdansk currently enjoys almost 50 direct foreign connections handled by such carriers as SAS, Norwegian, WizzAir or AirBerlin, and its airport has been chosen as a base of for example Ryanair, the world's biggest airline as regards international traffic. Domestic tourism is not without significance either. Poland changes and Poles change mentally and ideologically too. We become a more and more mobile target group. We start travelling more often, not only in the high season. The "all inclusive" group is considered particularly promising for Pomorskie. It declares willingness to come to resorts also during the spring and the autumn and winter seasons. And it is great because the region will not accommodate any more of us in the summer. As many as ¼ of the whole domestic tourism traffic focused in the Pomeranian region only last year. And this year is not better at all, or should we say it is not worse? Lines of cars from even the most distant regions of Poland, hotels bursting at the seams and tourists and locals lying on the beach all day long. So I really appreciate this ruin. Let it last or even develop. And I can even add with full responsibility that we have our hand in it. ◆

◆◆

JUŻ W 2013 ROKU POLSKA ZNALAZŁA SIĘ W GRONIE 20 NAJBARDZIEJ WARTOŚCIOWYCH MAREK NA ŚWIECIE, A JEJ WARTOŚĆ W NIESPEŁNA DWA LATA WZROSŁA O 75% I WYCENIONA ZOSTAŁA NA OK. 472 MLD DOLARÓW AMERYKAŃSKICH. TO NAJWIĘKSZY ODNOTOWANY PROGRES W HISTORII BADAŃ PROWADZONYCH PRZEZ BRAND FINANCE.

Krystyna Hartenberger-Pater
dyrektor Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

◆

GDAŃSKI TEATR SZEKSPIROWSKI – *POZYCJA OBOWIĄZKOWA*

Zdradzamy bogaty program GTS na wrzesień i październik!

TEKST: Magdalena Hajdysz FOT.: Mat. Prasowe

Po niezwykle intensywnym Lecie z Szekspirem i 19. Festiwalu Szekspirowskim, których wydarzenia śledziło w sumie blisko 100 tysięcy osób, Gdański Teatr Szekspirowski nie zwalnia tempa. Wśród jesiennych propozycji znajdziecie m. in. koncert Williama Basinskiego, Tydzień z Teatrem Polonia z Warszawy i Tydzień Gruziński.

WILLIAM BASINSKI ORAZ TEATR POLONIA W GDAŃSKU

Już 13 września na jednej z najprężniej rozwijających się scen muzycznych - w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim - swój koncert zagra.William Basinski. Klasycznie wykształcony amerykański muzyk i kompozytor, specjalizujący się w ambiencie – eksperymentalnej muzyce elektronicznej – od ponad 30 lat jest współtwórcą nowojorskiej sceny awangardowej. W GTS zaprezentuje materiał z płyty „Vivian&Ondine". Koniec września to spotkanie z Teatrem Polonia w Warszawie w ramach cyklu Teatry Polskie w GTS. Od 28 września do 1 października zobaczymy cztery znakomite spektakle: „32 omdlenia" wg Czechowa w reżyserii Andrzeja Domalika, „Zbrodnię z premedytacją" Gombrowicza w adaptacji i reżyserii Izabelli Cywińskiej, monodram „Ucho, gardło, nóż" wg Vedrany Rudan w adaptacji, reżyserii i wykonaniu Krystyny Jandy oraz „Kolację kanibali", udany debiut teatralny reżysera filmowego Borysa Lankosza.

GRUZIŃSKA KULTURA I GRUZIŃSKIE WINO

Październik w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim to podróż do kraju leżącego nad Morzem Czarnym, między Rosją, Azerbejdżanem, Turcją i Armenią – do Gruzji. Kultura Gruzji jest odbiciem różnorodności tego kraju, zderzeniem licznych kontrastów, zlepkiem wielu tradycji.

Kulturę i sztukę – również kulinarną – Gruzji będziemy mogli poznać podczas planowanego w dniach 9 – 16 października w GTS Tygodnia Gruzińskiego, organizowanego w ramach cyklu Teatry Europy w GTS, nad którym patronat sprawuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tydzień Gruziński organizowany jest we współpracy z Gruzińskim Ministerstwem Kultury i Ochrony Zabytków. W bogatym programie znajdziemy m.in. pozycje z Listy Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. Należy do nich jeden z najstarszych elementów gruzińskiej kultury – śpiew polifoniczny, wykonywany przez chór męski. W Teatrze Szekspirowskim doświadczymy aż dwóch spotkań z tą formą sztuki. Jako pierwszy wystąpi jeden z najstarszych zespołów wykonujących gruzińską polifonię – Mdzlevari. Drugim będzie zespół Rustavi, którego łączone pokazy śpiewu i tańca pod względem popularności można by porównać do polskiego Zespołu Mazowsze. Ich widowiska, realizowane z dużym rozmachem, przyjmują jednak bardziej teatralną formę i zasługują na miano prawdziwych taneczno-wokalnych show. Obok muzyki tradycyjnej, znajdą się również pozycje dla fanów bardziej współczesnych form. Odbędzie się m.in. koncert muzyki electro w wykonaniu Niki Machaidze – gruzińskiego reżysera filmowego i muzyka – oraz Natalie Beridze aka Tusia Beridze aka Nate Fisher, związanych z artystycznym kolektywem Goslab. O reprezentację sztuk wizualnych Gruzji zadba Centrum Sztuki Współczesnej w Tbilisi, które, we współpracy z GTS oraz Centrum Sztuki Wyspa, planuje zrealizować aż trzy różne projekty: wystawę, performans i koncert DJ-ski.

Festiwal Szekspirowski wielokrotnie gościł wybitnych gruzińskich reżyserów – podczas 19. edycji był to Robert Sturua z Teatrem Rustaveli z Tbilisi. Tym razem zobaczymy spektakle z dwóch innych teatrów: „„Pamiętnik szaleńca" wg Gogola w reż. Levana Tsuladze, zrealizowany w State Drama Marjanishvili Theater oraz oparty o na faktach „Kobiety Troi" w reż. Data Tavadze z Royal District Theater.

Program Tygodnia Gruzińskiego dopełnią również spotkania z kinem gruzińskim w najlepszym wydaniu, realizowane we współpracy z Georgian National Film Center, wystawy – organizowane we współpracy z Muzeum Historycznym w Tbilisi, spotkania z artystami, warsztaty, debaty i wiele innych wydarzeń. Z bogatą kulturą Gruzji warto też zapoznać się poprzez zmysł... smaku! Odbędą się bowiem degustacje tradycyjnych gruzińskich potraw oraz tamtejszego wyjątkowego wina, którego sposób przygotowania również został wpisany na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. Wkrótce dostępny będzie szczegółowy program Tygodnia Gruzińskiego. Nowości w programie GTS warto śledzić na stronie www.teatrszekspirowski.pl lub poprzez zapisanie się do newslettera ◆

◆

IN ENGLISH

GDANSK SHAKESPEARE THEATRE – A MUST-SEE

Take a look at the rich Gst offer for September and October!

After the highly intensive Summer with Shakespeare and the 19th Shakespeare Festival, which were followed by altogether almost 100,000 people, the Gdansk Shakespeare Theatre (GST) does not slow down. Its autumn offer includes for example: a concert of William Basinski, a Week with Polonia Theatre in Warsaw and the Georgian Week.

WILLIAM BASINSKI AND POLONIA THEATRE IN GDANSK

William Basinski will give a concert on one of the youngest but at the same time most thriving music stages in the Gdansk Shakespeare Theatre already on 13 September. The classically educated American musician and composer specializing in ambient, experimental electronic music, has been the co-author of the New York avant-garde stage for more than 30 years. In GST, he will present songs from the album Vivian&Ondine. The end of September will bring a meeting with Polonia Theatre in Warsaw as part of the series Polish Theatres in GST. We will see four excellent performances from 28 September to 1 October: Chekhov's 32 Faints directed by Anrzej Domalik, Gombrowicz's Crime with Malice Aforethough adapted and directed by Izabella Cywińska, Vedrana Rudan's monodrama Ear, Knife, Throat adapted, directed and played by Krystyna Janda and Cannibal Diner, a successful stage debut of the film director Borys Lankosz.

GEORGIAN CULTURE AND GEORGIAN WINE

October in the Gdansk Shakespeare Theatre means a journey to Georgia, a country located by the Black Sea between Russia, Azerbaijan, Turkey and Armenia. The culture of Georgia is a reflection of the country's diversity, a clash between numerous contrasts and a combination of various traditions.

We will have a chance to taste its culture and art, including the culinary one, during the Georgian Week planned in GST for 9 – 16 October and organized as part of the cycle European Theatres in GST, held under the patronage of the Minister of Culture and National Heritage. The Georgian Week is organized in cooperation with the Georgian Ministry of Culture and Monument Protection. Its rich programme includes for instance positions found on the UNESCO Intangible Cultural Heritage List, including one of the oldest elements of Georgian culture: polyphonic singing by a male-voiced choir. We will attend as many as two meetings with this form of art in the Shakespeare Theatre. The first one will be with Mdzlevari, one of the oldest bands playing Georgian polyphony. The second one will feature Rustavi, whose dancing and singing performances are similarly popular as those of the Polish Mazowsze band. Organized with a flourish, the bands' concerts assume a rather theatrical form and deserve to be called real dancing and vocal shows. Apart from traditional music, GST will have something for lovers of more contemporary forms too. They can watch for example an electro music concert given by Nika Machaidze, a Georgian film director and musician, and Natalie Beridze aka Tusia Beridze aka Nate Fisher, both of whom are connected with the artistic band Goslab. The Center of Contemporary Art in Tbilisi will take care of visual arts. It plans to carry out three different projects in cooperation with GST and the Wyspa Institute of Art: an exhibition, a performance and a DJ concert.

The Shakespeare Festival has featured outstanding Georgian directors many times. During its 19th edition, we had a chance to meet Robert Sturua with Rustaveli Theatre from Tbilisi. This time, we will see shows from two different theatres: Gogol's "The Diary of a Madman", directed by Levan Tsuladze realized at State Drama Marjanishvili Theater and fact-based Women of Troy directed by Data Tavadze from Royal District Theater.

The programme of the Georgian Week is complemented by screenings of the best Georgian films realized in cooperation with the Georgian National Film Center, exhibitions organized in cooperation with the Tbilisi History Museum, meetings with artists, workshops, debates and many other events. It is also worth tasting the rich Georgian culture quite literally. We will have a chance to savour traditional Georgian dishes and the unique local wine, whose preparation method has also been included on the UNESCO Intangible Cultural Heritage List. Detailed programme of the Georgian Week will be soon available. You can follow novelties in the GST programme on the website www.teatrszekspirowski.pl or via the newsletter. ◆

Bilety

na wszystkie wydarzenia oraz na zwiedzanie teatru można nabyć online na stronie www.bilety.teatrszekspirowski.pl lub bezpośrednio w kasie GTS, ul. Wojciecha Bogusławskiego 1 w Gdańsku

Tickets for all events and for theatre sightseeing are available on www.tickets.shakespearetheatre.eu or directly in the GTS ticket office at 1 Wojciecha Bogusławskiego street in Gdansk.

marisa

Fotografie / Photo: Wojciech Foit
Modelka / Model: Maria Bednarz / MILK
Stylizacja / Stylist: Anna Rózga
Bielizna / Lingerie: DECADENCE design

BALDOWSKI

www.baldowski.pl
sklep@baldowski.pl

NIE ZGINĄĆ
W MIEJSKIEJ DŻUNGLI

Przez lata dla większości były nieodzownymi towarzyszami podróży. Wskazywały, gdzie warto pójść, spać, jeść. Te najbardziej prestiżowe mogły przyczynić się do sukcesu bądź upadku opisywanego miejsca. Przewodniki turystyczne na chwilę straciły swoją pozycją na rzecz aplikacji i stron internetowych. Nadszedł jednak ich nie tylko triumfalny, lecz także piękny powrót.

TEKST: Agnieszka Mróz FOT.: mat. prasowe wydawnictwa Dwie Siostry

Większość przewodników pisana jest z myślą o każdym. A jak mówi prawda ludowa, jak coś jest dla wszystkich to jest dla nikogo. Zdali sobie z tego sprawę wydawcy przewodników, którzy zaczęli przygotowywać materiały informacyjne dedykowane konkretnym grupom. Wielu z nich poszło jednak o krok dalej i nie tylko przepracowało treść, lecz także formę. Efektem zmian jest szereg nowych fantastycznych wydawnictw, z którymi obcowanie ma sens i sprawia radość nawet jeśli nie wybieramy się akurat do opisywanego miejsca.

PRZEWODNIKI NIE DLA KAŻDEGO

Obecnie są standardem, lecz jeszcze nie tak dawno temu były ofertą unikatową. Mowa o przewodnikach dedykowanych konkretnym grupom. Bez najmniejszego problemu coś dla siebie znajdą wędkarze, kajakarze, rowerzyści, nurkowie. Dostępne są także publikacje dla rodzin z dziećmi. Przygotowano także opracowania ze specjalnymi wskazówkami dla osób niepełnosprawnych. W przewodnikach tych znajdziemy informacje dotyczące podróżowania, specjalnie dobrane miejsca warte odwiedzenia, czasem poruszane są także kwestie regulacji prawnych np. dotyczących poruszania się po rowerze itp. Na ogół w formie nie odbiegają one od klasycznych przewodników: zdjęcia, krótkie opisy, mapy.

ALTERNATYWNIE

Choć są przewodnikami, czasem można odnieść wrażenie, że bliżej im do

projektu artystycznego. Seria „Ogarnij miasto" to, jak głosi oficjalna informacja „Miejskie przewodniki subiektywne". Do tej pory w ramach cyklu wydano przewodniki po Warszawie, Wrocławiu, Trójmieście, Lublinie. Planowane są także publikacje poświęcone Krakowowi, Łodzi, Poznaniowi i Katowicom. Autorki przewodników Magda Kalisz i Dorota Szopowska zaprosiły do współpracy młodych zdolnych polskich ilustratorów : Patryka Hardzieja, Michała Bednarskiego, Martę Ignerską i Gosię Herbę. W przewodnikach oprócz zabytków architektonicznych znajdziemy informacje np. o street arcie, klubach, miejscach służących rekreacji, czy też sklepach z unikatowymi produktami. Wszystkie treści w przewodniku są w języku angielskim i polskim.

Również dwujęzyczna jest seria „Zrób to w …". Dzięki tym przewodnikom zdecydowanie łatwiej przyjdzie nam wybrać lokal i wydarzenia kulturalne, które spełnią nasze oczekiwania. Znajdziemy także pomysły na spacery, po niekoniecznie oczywistych okolicach i aktywności, które pozwolą poczuć unikatową atmosferę danego miejsca. W części przewodników mieszkańcy polecają wyjątkowe i powszechnienie nieznane miejsca do odwiedzenia.

DLA DZIECI

Trwa obecnie absolutny boom na przewodniki dla dzieci, dzięki którym najmłodsi zaczną czerpać jeszcze większą radość z odkrywania nowych miejsc i łatwiej zrozumieją, na czym polega ich unikatowość. Na całe szczęście patrząc

BEZ NAJMNIEJSZEGO PROBLEMU COŚ DLA SIEBIE ZNAJDĄ WĘDKARZE, KAJAKARZE, ROWERZYŚCI, NURKOWIE. DOSTĘPNE SĄ TAKŻE PUBLIKACJE DLA RODZIN Z DZIEĆMI. PRZYGOTOWANO TAKŻE OPRACOWANIA ZE SPECJALNYMI WSKAZÓWKAMI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH. W PRZEWODNIKACH TYCH ZNAJDZIEMY INFORMACJE DOTYCZĄCE PODRÓŻOWANIA, SPECJALNIE DOBRANE MIEJSCA WARTE ODWIEDZENIA, CZASEM PORUSZANE SĄ TAKŻE KWESTIE REGULACJI PRAWNYCH.

na półki w księgarniach ilość publikacji idzie w parze z jakością. Dziecięce przewodniki możemy podzielić na dwie podkategorie: te do czytania i te, w których przygotowano specjalne zadania. Do drugiej kategorii zalicza się m.in. przewodnik po Łazienkach Królewskich „Kto to widział?", wydany przez Dwie Siostry. Dzieci poprzez rysowanie, kolorowanie i rozwiązywanie zagadek stają się współautorami publikacji, a ich egzemplarz zyskuje absolutnie wyjątkowy charakter. W przypadku wypraw do Londynu, Pragi, Paryża czy Rzymu niezbędnikiem jest książka z serii „Przewodnik dla młodych podróżników". Narracja przypomina bardziej powieść i nawiązuje do tematów ważnych dla dzieci. Uzupełniona jest o mini rozmówki. W równej mierze dorosłych i dzieci zachwycą przewodniki czeskiego ilustratora Miroslava Šaška. Książki wydane zostały po raz pierwszy na przełomie lat 50- i 60-tych. W Polsce w wydano trzy z dwunastu tytułów Šaška poświęconych miastom, czeski artysta wydał bowiem także cztery przewodniki po krajach. Dostępne są tytuły „Oto jest Londyn", „Oto jest Paryż" oraz „Oto jest Rzym". Niestety w języku polskim niedostępne są kolejne pozycje z serii poświęcone Edynburgowi, San Francisco, Izraleowi, Monachium czy też Wenecji. Pozostaje mieć nadzieję, że sytuacja ta się zmieni. Przewodniki, z racji tego, że wydane ponad pięćdziesiąt lat temu, zapewniają nam nie tylko podróż po miejscach lecz także w czasie. Nie wspominając o tym, że w ich stronie graficznej po prostu nie można się nie zakochać (i to niezależnie od wieku).

ZA GRANICĄ

O zawrót głowy może przyprawić oferta zagranicznych wydawnictw. Na ogół są minimalistyczne, intrygują i inspirują, często pokazują sztukę, same zasługując na jej miano. W tę kategorię wpisuje się z pewnością seria wydawnictw przygotowana przez Fernando Volkena Togniego. Brazylijski artysta, który od lat mieszka i pracuje w Londynie, realizował projekty m.in. dla takich marek jak Audi, IBM, Facebook. Stworzył jednostronicowe infografiki, które poprzez symbole pokazują co warto zrobić, aby w ciągu 24 godzin rozsmakować się w danym mieście. Doświadczenia estetyczne zapewnią nam także publikacje „City cycling" przygotowane przez firmę Rapha, produkującą odzież i akcesoria rowerowe. Książki poświęcone są ośmiu europejskim miastom i pomagają odnaleźć się w nich na rowerze. Świetne ilustracje i mapy, które nie pozwolą się zgubić, zawarto w rozmiarze, który bez problemu zmieści się do kieszeni. Formą zaskakują zaś mapy marki Crumpled City, które można zgnieść i włożyć do woreczka. Dostępne są także w wersji dla dzieci. Włoska firma Palomar przygotowała także mapy z przezroczystymi nakładkami, umożliwiającymi zapisywanie na nich na gorąco wrażeń związanych z danym miejscem. ◆

W TĘ KATEGORIĘ WPISUJE SIĘ Z PEWNOŚCIĄ SERIA WYDAWNICTW PRZYGOTOWANA PRZEZ FERNANDO VOLKENA TOGNIEGO. BRAZYLIJSKI ARTYSTA, KTÓRY OD LAT MIESZKA I PRACUJE W LONDYNIE, REALIZOWAŁ PROJEKTY M.IN. DLA TAKICH MAREK JAK AUDI, IBM, FACEBOOK. STWORZYŁ JEDNOSTRONICOWE INFOGRAFIKI, KTÓRE POPRZEZ SYMBOLE POKAZUJĄ CO WARTO ZROBIĆ, ABY W CIĄGU 24 GODZIN ROZSMAKOWAĆ SIĘ W DANYM MIEŚCIE.

IN ENGLISH

SURVIVING IN THE URBAN JUNGLE

For years, they have been indispensable travel companions, pointing at where to go, where to sleep and what to eat. The most prestigious ones could become make or break for described locations. Tourist guides lost their place in the world for a while in favour of mobile applications and websites. The time has come, however, for their triumphant and beautiful comeback.

Most tourist guides are written to suit everyone. This way they become jacks of all trades, masters of none. Publishers realised it and they have started to prepare information materials dedicated to particular groups. Some of them went even further and not only did they change the content, but also their form. In effect, several new amazing publications appeared that are worth checking out. They will entertain even if you're not going to any of the described places.

NOT FOR EVERYONE

Right now, they are a standard. But not so long ago they were considered unique. Tourist guides dedicated to particular groups. Anyone will find something for themselves: fishermen, kayakers, cyclists or divers. There are even guides devoted to families with children, as well as releases with special information for people with disabilities. In them, we'll find tips on travelling, places worth visiting and, sometimes, legal issues such as travelling through a country by bicycle, etc. Usually, their form is similar to what you'd expect to receive: photos, short descriptions, maps.

ALTERNATIVELY

Although they are guides, you can sometimes get the impression that they are rather some kind of artistic projects. "Get your head around the city" publications are, as the official information goes, "subjective city guides". For the time being, guides to Warsaw, Wrocław, Tricity and Lublin have been published. There are plans for Kraków, Łódź, Poznań and Katowice publications. Magda Kalisz and Dorota Szopowska, authors of the guides, invited young, talented Polish illustrators: Patryk Hardziej, Michał Bednarski, Marta Ignerska and Gosia Herba. Inside the books, in addition to architectural monuments, you can find information about street art, clubs, recreation areas, shops with unique products, and many others. All content is available in Polish and English languages.

"Do it in..." series is also available in two languages. These guides will allow

you to make a better decision when choosing restaurants and cultural events of our liking. You'll also find ideas for walking routes, not necessarily in obvious locations, and activities that will allow you to feel the unique atmosphere of described places. In some of the guides, you will find tips from local inhabitants on uncommon and unknown places worth visiting.

FOR KIDS

There has been a real boom for guides for children, which allow them to enjoy exploring new places even more, and let them understand better their uniqueness. Luckily, when you look at book-

store shelves you can notice that quantity comes with quality. Children's guides can be divided in two categories: ones they can read and ones that have special tasks prepared for them. An example of the latter is the guide to Łazienki Park in Warsaw, "Kto to widział?" published by Dwie Siostry publishing house. Through drawing, colouring and solving puzzles, children become co-authors of the publication and each copy of the guides takes on its very own, special character. For trips to London, Prague, Paris or Rome an absolute must will be one of the books from "Przewodnik dla młodych podróżników". The books are more stories than pure guide books and touch subjects that are important to children. It's complemented by a mini-phrasebook. Both adults and children will be amazed by guides created by Czech illustrator, Miroslav Šašek. The books were first released at the turn of the 1960s. Three out of twelve of Šašek's city guides were published in Poland. He also wrote four guides to countries. Three titles are available on the Polish market: "This is Londyn" , "This is Paris" and "This is Rome". Unfortunately, other guides are unavailable to Polish readers. Edinburgh, San Francisco, Israel, Munich or Venice still wait to be translated into Polish and we just have to hope it is eventually going to happen. Buying these books guarantees not only a journey to other countries but also, because of the time they were published, a journey in time. Not to mention the fact that their design is one you can't not fall in love with, regardless the age.

ABROAD

The offer of international publishing houses can make you dizzy. Usually, they're minimalist, intriguing and inspiring. They often present art, being art themselves. This can be said about the series of publications by Fernando Volken Togni. The Brasilian artist has lived and worked in London for years now and created designs for Audi, IBM, Facebook and others. He created one-page infographic that, through symbols, suggest what to do in order to experience a city in 24 hours. Another aesthetically pleasing publications are "City cycling" made by Rapha, manufacturer of cycling accessories and clothes. Books are devoted to eight European cities and help find your way in them on a bicycle. Great illustrations and maps that won't allow you to get lost will easily fit into your pocket. Crumpled City maps surprise with their form - you can crumple them and put them in a bag. Children version is alsbo available. Italian company Palomar has also prepared maps with transparent overlays that allow to take notes as you explore. ◆

HOW ABOUT RIALTO ?

Like the perfect suit made to measure, cut to your style and taste, the boutique Hotel Rialto will offer each of our guests a very personalized stay and probably more Art Deco fine details than interiors of most hotels in the famous Art Deco District of South Beach... So whether you prefer relaxing to the sounds of Mozart or Ellington, enjoying the thrills of Hitchcock or Scorsese, sampling gourmet cuisine by Warsaw's culinary celebrity, the winner of Polish edition of "TOP CHEF", Martin Gimenez Castro or savoring a fine Pinot Noir or Chardonnay, we will do all to ensure the perfect stay time and again.

HOTEL RIALTO, 73 Wilcza Street, 00-670 Warsaw, Poland, Tel. +48 22 58 48 700

A proud member of

LVX SM

Preferred HOTELS & RESORTS

HOTEL R RIALTO

THE ART OF HOSPITALITY

www.rialto.pl

GDYNIA *DO JEDZENIA*

FOT. JAKUB MILSZEWSKI

Cudze chwalicie, swego nie znacie, czyli na wszelki wypadek sprawdziliśmy, co dobrego można zjeść w Gdyni.

TEKST: Jakub Milszewski

Czasami jest tak, że nawet najbardziej otwarty i żądny przygód człowiek przypadkiem zamknie się w znajomym otoczeniu i za nic myśli wyścibić nosa za miedzę. Wtedy w sukurs przychodzą znajomi. I tak było z nami. Na szczęście pod rękę wzięła nas Asia Ogórek, czołowa polska fotografka kulinarna, i oprowadziła po swoim mieście.

Zaczęliśmy z grubej rury. Z Maliką, czyli Ewą Szyc-Juchnowicz i jej ludźmi spotkaliśmy się na plaży pod klifem w Orłowie. Malika rozstawiła tam dla nas terenową wersję restauracji. Co jedliśmy? Na ogniu skwierczały przygotowywane specjalnie dla nas ryby – smażone, pieczone na desce, świeże i przyprawione czasami z nutką Afryki, bo przecież Malika się w tym właśnie specjalizuje.

FOT. JAGODA TONDERYS

Menu:

Podpłomyki
Pomidory pieczone
Jajka z kominka
Mule i Morszczyn
Troć na morskiej desce
Śledź z paleniska
Makrela w dwóch ogniach
Owoce w palonym cukrze
Kawa z gorącego piachu
Lemoniada z wody morskiej

www.restauracjamalika.pl

Na lunch wyskoczyliśmy niedaleko, bo do restauracji Tłusta Kaczka. Szef kuchni Tomasz Mrozik uraczył nas tym, co ma najlepsze. Z morza przeskoczyliśmy zatem na kuchnię polską w wybitnym wydaniu. Z zaskoczeniem stwierdziliśmy, że wciąż można podejść do tematu z pomysłem i nie przesadzić.

Menu:

Tatar wołowy podwędzany dymem z jałowca, zielonego pieprzu i czereśni, ze emulsją z żółtka, ogórkiem małosolnym i piklami

Chłodnik z zielonych szparagów i ogórka z prażonym słonecznikiem i oliwą rzepakową

Pieczona kaczka z purée z pieczonych ziemniaków, zasmażanymi burakami i musem z pieczonego jabłka

Krem z białej czekolady z paloną białą czekoladą, lodami z palonej czekolady, kompresowanymi truskawkami z bazylią i limonką

Tarta cytrynowa z lodami z kwaśnej śmietany i żelem miętowym

www.tlustakaczka.pl

FOT. JAKUB MILSZEWSKI

Podczas kolacji przypomnieliśmy sobie, że ten posiłek nie służy tylko napełnieniu brzuchów, ale także – a może przede wszystkim – nawiązaniu relacji towarzyskich i po prostu przyjemnemu spędzaniu czasu. Zajrzeliśmy zatem do eleganckiej restauracji Biały Królik w Hotelu Quadrille. Trochę się obawialiśmy, że będziemy nieco przytłoczeni elegancją lokalu, ale nie – czuliśmy się tam dobrze. Poczuliśmy się jeszcze lepiej, kiedy szef kuchni Marcin Popielarz zaczął serwować dania.

CZASAMI JEST TAK, ŻE NAWET NAJBARDZIEJ OTWARTY I ŻĄDNY PRZYGÓD CZŁOWIEK PRZYPADKIEM ZAMKNIE SIĘ W ZNAJOMYM OTOCZENIU I ZA NIC MYŚLI WYŚCIBIĆ NOSA ZA MIEDZĘ. WTEDY W SUKURS PRZYCHODZĄ ZNAJOMI. I TAK BYŁO Z NAMI.

Menu:

Chips ze spalonego siana z żelem z fermentowanych jabłek i pyłkiem kwiatowym

Zsiadłe mleko z bułką maślaną, gdyńską pancettą i młodym groszkiem

Flan z dojrzałego twarogu podany z rokitnikiem i miechunką pomidorową

Gęsia wątroba w pomidorach

Śledź bałtycki po rybacku

Sok z brzozy z olejem z pestek wiśni i chabrami

FOT. JAGODA TONDERYS

FOT. JAKUB MILSZEWSKI

ZAZDROŚĆCIE NAM. ALBO NIE, NIE ZAZDROŚĆCIE. LEPIEJ IDŹCIE COŚ ZJEŚĆ W GDYNI.

Pstrąg tęczowy z bakłażanem z ogniska, małżami i solirodem

Ślimaki z kraśnika, kawior ze ślimaka i przepiórcze jajka

Perliczka i rosół królewski z marchwią

Sery kaszubskiej kozy

Żuławska łąka i sorbet z morwy białej

Lody z pędów świerka z maślanką i karmelem z pestek dyniowych

Petit four

www.bialy-krolik.pl

Następnego dnia rano wyskoczyliśmy do gdyńskiego Trafika. Zjedliśmy śniadanie prawie tak, jak jada się w dużych miastach (przecież byliśmy w Gdyni). Prawie, bo bez pośpiechu. Na stołach ustawionych przy chodniku czekał na nas początek dnia, jakiego każdemu życzymy.

Menu:

(Nie zamieszczamy menu, bo śniadanie nie jest po to, żeby się rozpływać w zawartości karty. Po prostu idźcie to Trafika i coś sobie wybierzcie. Zabierzcie ze sobą przyjaciół.)

www.trafikgdynia.pl

Ze śniadania mieliśmy blisko nad morze i na halę targową. Pochodziliśmy zatem i pooglądaliśmy Gdynię, bo zawsze warto. A kiedy znowu zgłodnieliśmy wskoczyliśmy na lunch do restauracji Krew i Woda. Lokal to może i młody, ale zdecydowanie nie powinien być pomijany podczas kulinarnych wycieczek po Gdyni.

Menu:

Mule po francusku

Wątróbki drobiowe w czerwonym winie

Tajska z krewetkami i kolendrą

Turbot w sosie homarowym, bazylia, młode warzywa, leniwe

Owoce w porto z czeremchą, kruszona beza, lody waniliowe

www.krewiwoda.pl

Drugi i ostatni dzień naszego spaceru od restauracji do restauracji zakończyliśmy w miejscu, które powoli staje się ikoną gdyńskiej gastronomii. Sztuczka, znana i ceniona już w całej Polsce, z każdym dniem zdobywa sobie uznanie kolejnych podniebień. My wpadliśmy na kolacyjkę. Nie zawiedliśmy się.

Menu:

Consomme wołowe, ozór cielęcy, krakers ze smalcem, jabłkiem i majerankiem

Śledź z remuladą z selera, cebulą i koperkiem

Grzybowe risotto z kalafiorem

Dorsz, ravioli z dzikiem i bobem oraz bulion z wędzonki i chrupek z boczku

Leniwe z truskawkami, kozim serem i maślanką

www.sztuczka.com

Zazdrośćcie nam. Albo nie, nie zazdrośćcie. Lepiej idźcie coś zjeść w Gdyni. ◆

IN ENGLISH

GDYNIA TO EAT

The grass is always greener on the other side, which is why we decided to check what goodies we can eat in Gdynia.

It sometimes happens that even the most open and adventurous people shut themselves away in their environment and have no intention of sticking their heads out. Then their friends come to their aid. This is what happened to us too. Fortunately, Asia Ogórek, the leading Polish culinary photographer, took us by hand and showed us around her city.

We started off quite seriously. We met Malika, that is Ewa Szyc-Juchnowicz, and her people on a beach under the cliff in Orłowo. Malika opened an outdoor version of her restaurant for us there. What did we eat? Fish prepared specially for us were sizzling over the fire: fried, baked on a plank, fresh and sometimes flavoured with the taste of Africa, because this is what Malika specializes in.

Menu:

Traditional Polish flatbread

Roasted tomatoes

Eggs from the fire

Mussels and Fucus

Sea trout on sea plank

Herring from the hearth

Mackerel in two fires

Fruit in burnt sugar

Hot-sand coffee

Sea-water lemonade

www.restauracjamalika.pl

We went for lunch to a nearby restaurant called Tłusta Kaczka. Its head chef Tomasz Mrozik regaled us with what he had best. So we switched over from the sea to the Polish cuisine in an outstanding version. And we were surprised to notice that one can still approach the subject in an original way and avoid exaggeration.

FOT. JAGODA TONDERYS

Menu:

Beef tartar smoked with juniper, green pepper and cherries served with yolk emulsion, low-salt cucumber and pickles

Green asparagus and cucumber soup served cold with roasted sunflower seeds and rape oil

Roasted duck served with baked potato purée, fried beetroots and roasted apple sauce

White chocolate mousse with burnt white chocolate, burnt chocolate ice cream and compressed strawberries with basil and lime

Lemon tart with sour cream ice cream and mint jelly

www.tlustakaczka.pl

When we were heading for dinner, we realized that the aim of the meal is to not only fill our stomachs but also (or perhaps even most of all) make friends and simply enjoy our time. So we decided to stop by Biały Królik, an elegant restaurant in Hotel Quadrille. We were a bit afraid that we would feel overwhelmed by its elegance, but it was just the opposite. And we felt even better when head chef Marcin Popielarz started serving the food.

Menu:

Burnt hay crisp with fermented apple jelly and pollen

Sour milk with butter bun, pancetta and young peas

Mature cottage cheese flan served with sea-buckthorn and tomatillo

Goose liver in tomatoes

Fisherman's Baltic herring

Birch juice with cherry stones oil and cornflowers

Rainbow trout with bonfire aubergine, mussels and sea beans

Snails from Kraśnik, snail caviar and quail eggs

Guineafowl and royal broth with carrot

Kashubian goat cheese

Pomeranian meadow and white mulberry sorbet

Spruce tip ice cream with buttermilk and pumpkin seeds caramel

Petit four

www.bialy-krolik.pl

Next morning, we went to Trafik in Gdynia. We ate breakfast like they do in big cities (after all, we were in Gdynia). Or perhaps it was a bit different because we weren't in a hurry. What we saw on the tables set by the pavement was a perfect beginning of the day.

Menu:

(We do not include the menu because breakfast is not for us to slobber over its content. You should simply go to Trafik and choose something for yourselves. And take your friends along.)

www.trafikgdynia.pl

It is close to the sea and to the local market from Trafik so we had a stroll around to see Gdynia because it is always worth it. And when we were hungry once again, we had a lunch in Krew i Woda. The restaurant is perhaps quite young but should never be passed over during culinary trips around Gdynia.

FOT. JAKUB MILSZEWSKI

Menu:

French-style mussels

Chicken liver in red wine

Thai soup with shrimps and coriander

Turbot in lobster sauce, basil and young vegetables, cottage-cheese dumplings

Fruit in port wine with bird cherry, crumbled meringue and vanilla ice cream

www.krewiwoda.pl

The second and last day of our restaurant tour ended in a place that slowly becomes the icon of gastronomy in Gdynia. Well-known and appreciated in the whole Poland, Sztuczka satisfies an increasing number of

FOT. JAKUB MILSZEWSKI

palates every day. We visited the restaurant for dinner. And we weren't disappointed.

Menu:

Beef consommé, calf's tongue, cracker with lard, apple and marjoram

Herring with celery remoulade, onion and dill

Mushroom risotto with cauliflower

Cod, ravioli with boar and broad bean and smoked bacon bouillon with bacon crisp

Cottage-cheese dumplings with strawberries, goat cheese and buttermilk

www.sztuczka.com

You should envy us. Or not. You should rather have something to eat in Gdynia. ◆

MECHANIZMY

TEKST: Małgorzata Marczewska FOT.: Monika Szałek

Małgorzata Marczewska

Coach, trener, designer. Specjalizuje się w projektowaniu myślenia w biznesie, kulturze i sztuce. Mówi prosto z serca. Interesują ją nowe technologie oraz najnowsza wiedza o ludzkim mózgu. Jest pomysłodawczynią i wspólniczką Barberian– barbershopu Nergala oraz LABlife -pierwszego w Polsce lifestylowego miejsca, w którym można nauczyć się projektowania myślenia.

fot. Monika Szałek

Ty dajesz, dajesz,
Ktoś bierze, bierze
Ty dajesz, dajesz
Jeśli nie umie oddać, unika, wycofuje się.
Źle się się czuje, walczy, złości, opędza się, staje się agresywny
Ty cierpisz, nie chcesz ranić, bo on i tak cierpi.
Już nie pozwala się kochać tak jak dawniej.
Ty nie kochasz ale tkwisz.
Nie masz odwagi odejść.
Bo wziąłeś/wzięłaś i masz dług.

Boimy sie tego dawania i brania.
Dawać, żeby potem nam nie odmawiano.
Brać, żeby potem nam nie wypominano.
Zamiast żyć w miłości
Żyjemy w lęku

1

Kocham więc daję,
Daję więc oczekuję,
Bierze więc daję więcej,
Daję więcej – więcej oczekuję.
Nie dostaję więc naciskam
Naciskam więc spotykam opór.
Spotykam opór więc naciskam mocniej
Naciskam mocniej więc ktoś ucieka.
Ktoś ucieka więc podążam za nim.
Podążam za nim więc ucieka.
Ucieka więc szukam konfrontacji.
Szukam konfrontacji więc tworzę barykady
Tworzę barykady więc widze wroga.
Widzę wroga więc walczę, walczę więc używam przemocy
Używam przemocy

Przegrywam
Przegrywam więc jestem słaba.
Jestem słaba więc prosze o litość.
Prosze o litość więc ktoś decyduje
Ktoś decyduje więc jest silny.
Jest silny więc chcę więcej wsparcia.
Chcę więcej wsparcia więc mam oczekiwania.

Wygrywam więc biorę zakładnika
Biorę zakłądnika więc go mam.
Mam go więc oczekuję…

2

Biorę bo ktoś mi daje.
Ktoś daje więc biorę

Biorę więc jest mi dobrze.
Jest mi dobrze więc ktoś daje więcej.

Biorę więcej
Więc tworzę zobowiązanie.
Tworzę zobowiązanie więc ktoś oczekuje.
Oczekuje więc biorę wiecej.
Biorę wiecej więc jest mi dobrze.
Jest mi dobrze wiec jest mi wygodnie.

Jest wygodnie.
Jest wygodnie więc jest bezpiecznie.
Jest bezpiecznie wiec chcę wiecej.
Chcę więcej więc ktoś mi daje.

Ktoś mi daje więc biorę.
Biorę więc mam dług.
Mam dług więc czuję presję.

Czuję presję więc chcę się wycofać.
Wycofuję się więc ktoś podąża za mną i wciąż daje.
Ktoś daje więc biorę.
Biorę więc mam coraz większe zobowiazania.
Mam coraz większe zobowiązania więc rosną oczekiwania.
Są oczekiwania więc czuję presję.
Czuję presję więc chcę się wycofać.
Wycofuję się więc ktoś podąża za mną.
Podąża za mną i wciąż daje.
Daje więc biorę.
Biorę wiec zwiększam dług.
Zwiększam dług więc rosną oczekiwania.

Są oczekiwania więc jest presja.
Jest presja więc chcę odejść.
Chcę odejsść wiec przestaję brać.
Przestaję brać więc ktoś próbuje dawać więcej.
Daje, ja nie chce brać
Nie chcę brać więc ktoś czuje lęk.
Czuje lęk więc cierpi.
Cierpi więc zostaję.
Zostaję więc cierpię.
Cierpię więc ktoś daje.
Ktoś daje więc biorę.
Biorę…
Biorę…
Biorę…
Nie mogę przestać.
Czuje złość
Czuję lęk
Czuję przymus
Czuję presję
Czuję zmęcznie
Czuję pustkę
Czuję bezsilność
…
I nadal tam jestem bo ktoś daje
Daje i cierpi

Uczę sie wytrzymywać…
I wciąż biorę.. ◆

VIII EUROPEJSKIE FORUM GOSPODARCZE ŁÓDZKIE 2015

ŁARR

promuje łódzkie

wyzwania europy

gospodarka, pieniądze, biznes

28-29.09.2015

Hotel DoubleTree by Hilton Łódź

ROZKOSZY *ŻYCZĘ*

TEKST: Katarzyna Zdanowicz FOT.: Monika Szałek

Katarzyna Zdanowicz

Od 2012 roku pracuje w TVN24. W CV ma też „Gazetę Wyborczą" Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat i Polsat News. Lubi kawę i rozmowy. Nie kończy na jednym pytaniu, ale unika ludzi, którzy mówią bez końca. Jest też uzależniona od newsa i książek. Nie lubi marnować czasu i brzydzi się plotami.

fot. Monika Szałek

Późny wieczór. Wracam samochodem z Mazur. Rzadko to robię, ale tym razem postanowiłam przełączyć się na radio – a tam lokalna stacja i audycja, do której słuchacze dzwonią i mówią co im leży na wątrobie. Od razu przypomniały mi się czasy bydgoskie, kiedy mając 14 lat słuchałam wieczornej audycji Piotra Szymańskiego. Do dziś pamiętam jingiel – nie ważne kim jesteś i skąd jesteś – zadzwoń i powiedz co cię boli. Głos chrypowaty – podobny do głosu Piotra, pora mniej więcej ta sama, ale tematy zupełnie inne. Dzwoni dziewczyna, lat 21, lekko stremowana i zmartwiona mówi, że jeszcze nigdy nie uprawiała seksu. Prezenter sprawia wrażenie stremowanego jeszcze bardziej niż ona, ale dzielnie ją pociesza. Ta dość krótka wymiana zdań tak bardzo mnie zaciekawiła, że zrobiłam głośniej. Myślę – ma dziewczyna odwagę. Facet stwierdza, że jest jeszcze czas, że trzeba poczekać na tego jedynego – typowe argumenty katolickiego społeczeństwa. A ja myślę, że to jej wcale nie pomaga, bo skoro dzwoni to chce to zmienić, a na pewno dumna z tego nie jest. Powód – żyjemy w kulcie rozkoszy. Przecież żeby obrazić mężczyznę nie powiesz mu, że jest kobieciarzem, bo podbudujesz jego ego, tylko powiesz mu, że jest impotentem. U kobiet działa to odwrotnie, ale z dwojga złego lepiej być lafiryndą i rozwiązłą niż oziębłą lub cnotką. Rozkosz przestała być już marzeniem. Stała się obowiązkowym elementem naszego życia, nie tylko seksualnego. Pożądamy jej wszędzie. A ci, którzy jej nie mają lub nie potrafią znaleźć, powinni czuć się zawstydzeni, inni, a nawet gorsi. To jak druga kategoria tych, którym się nie powiodło.

Tę pogoń za przyjemnością widać też na wakacjach. Jedziemy z całą rodziną, leżymy na plaży naszpikowanej parawanami, za nocleg płacimy słoną kasę, na plaży oglądamy fajniejszych mężczyzn niż nasi mężowie, narzekamy, ale siedzimy, bo głupio przyznać się, że nie doświadczyliśmy odrobinę wymaganej przyjemności, że nigdzie się nie było. A nawet jeśli to nam się podoba to i tak do końca zadowoleni nie będziemy, bo rozkosz to takie parszywe uczucie, które nie zaspakaja – chce więcej.

Życzę zatem 21-letniej dziewczynie jak najwięcej rozkoszy, a nam parawaningu, bo lepiej czuć się odrobinę szczęśliwym niż wykluczonym. I trudno z tego zrezygnować. ◆

IN ENGLISH

WISHING YOU PLEASURE

Late evening. I was driving back home from Masuria. I don't do it often, but this time I decided to switch over to the radio. And I heard a local station and a broadcast with people calling and pouring out all their problems. I immediately thought about the times in Bydgoszcz, when as a 14-year-old kid I was listening to the evening programme by Piotr Szymański. I still remember the jingle – it doesn't matter who you are and where you are from – call us and tell us what worries or annoys you. A hoarse voice, similar to that of Piotr, more or less the same time of the day but completely different topics. A girl called, 21 years of age. She was a bit nervous and worried and said she'd never had sex. The presenter seemed even more nervous than she was but tried to comfort her bravely. I found this rather short exchange so interesting that I tuned the radio up. And thought, "the girl has quite a courage". The guy said that she still had time and that she had to wait for her one and only – typical arguments of a Catholic society. But I thought that it didn't help her at all because if she called, she'd like to change it and she definitely wasn't proud of that. The reason is that we live in the cult of pleasure. After all, if you want to offend a man, you won't tell him he's a womanizer because you'd flatter his ego. You'll tell him he's impotent. But it's the other way round with women: compared to frigid or virtuous women, being a good-time and promiscuous girl is the lesser evil. Pleasure is no longer a dream. It has become a compulsory element of our lives, not only sexual ones. We desire it everywhere. And those who don't have it or can't find it should feel embarrassed or even worse than others. Like a second class of those who aren't successful.

This pursuit of pleasure is visible also during the summer. We take our whole families, lie on the beach larded with windbreaks, pay through the nose for accommodation, look at nicer men than our husbands and complain, but we keep sitting because it'd feel stupid to admit that we haven't experienced at least a bit of pleasure and that we couldn't find it anywhere. And even if we like it, we'll never be fully satisfied because pleasure is such a lousy feeling that we never get enough and always want more.

So I wish the 21-year-old girl as much pleasure as she can get. And I wish us all lying on the beach because it's better to feel at least a bit happy than excluded. And it's hard to give up. ◆

PLAY-OFF GRUPY ŚWIATOWEJ

POLSKA – SŁOWACJA

18-20.09.2015
GDYNIA ARENA

BILETY: WWW.ABILET.PL

WWW.ABILET.PL WWW.DAVISCUP.COM WWW.PZT.PL DAVISCUP @DAVISCUP SHOW YOUR COLOURS #DAVISCUP

SPONSOR TYTULARNY

BNP PARIBAS
The bank for a changing world

SPONSORZY MIĘDZYNARODOWI

Adecco

nH HOTELS

PARTNERZY MECZU

GDYNIA sport

Recman

Mercedes-Benz

OFICJALNI DOSTAWCY

HEVELIUS

TYSKIE SPONSOR

MASPEX WADOWICE

ondre.pl

TENIS POLSKI

PATRONI MEDIALNI

WP

anywhere

TENIS

Z GÓRKI NA PAZURKI

Ekstremalna jazda na rowerze ma w Polsce coraz większą rzeszę fanów. To sport, który potrafi wyzwolić naprawdę dużo adrenaliny, a jednocześnie nie jest aż tak ryzykowny, jak inne tego typu rozrywki..

TEKST: Kajetan Kusina **FOT.:** Mirek Urbanowicz

FOT. PIXABAY.COM

FOT. PIXABAY.COM

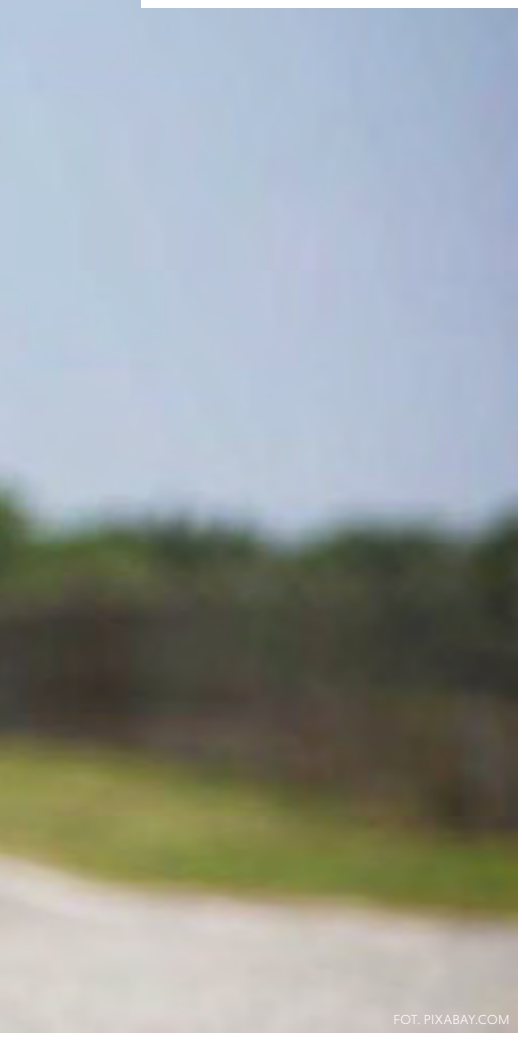
FOT. PIXABAY.COM

Każdy, kto za dziecka jeździł na rowerze, doskonale pamięta, że najwięcej radości dostarczało to, co nie było zbyt bezpieczne. Szybka jazda z górki, wybicia na korzeniach czy szybkie zakręty – jednym słowem czynności, które doprowadzały każdego rodzica o zawał serca. Oczywiście niejednokrotnie kończyło się to na siniakach i wybitych zębach, ale zabawa była przednia. Jednak im człowiek starszy, tym bardziej zaczyna się martwić o swoje zdrowie, a więc i rozrywki wybiera bezpieczniejsze. Przynajmniej większość, bo są też tacy zapaleńcy, którzy mimo dorosłego wieku nadal uwielbiają ekstremalne zjazdy na rowerze, wręcz nie mogą bez nich żyć. Dla takich zapaleńców powstało właśnie MTB, czyli Mountain Biking.

TYSIĄC SPOSOBÓW NA JAZDĘ

Jak każda fascynacja zaczyna się niewinnie. Człowiek zaczyna się nudzić wyznaczonymi trasami i postanawia znaleźć sobie coś bardziej wymagającego. Najpierw szuka ich na własną rękę, ale potem stwierdza, że czas na przyłączenie się do konkretnej grupy i wybór swojej drogi.

– Samo MTB dzieli się na wiele mniejszych kategorii. W pierwotnej wersji było to po prostu jeżdżenie po trudnych, leśnych trasach. Potem ktoś wymyślił sobie, że można z tego zrobić wyścigi, no i się zaczęło – opowiada Mirek Urbanowicz z drużyny Wil-

NAJPOPULARNIEJSZE JEST CROSSCOUNTRY, CZYLI TYPOWE JEŻDŻENIE PO OKRĄŻENIACH. POPULARNY JEST TAKŻE DOWNHILL, W KTÓRYM TYLKO ZJEŻDŻA SIĘ W DÓŁ PO WYJĄTKOWO KARKOŁOMNYCH TRASACH. POMIĘDZY JEST PEŁNO DYSCYPLIN, KTÓRE OPIERAJĄ SIĘ W WIĘKSZYM LUB MNIEJSZYM STOPNIU NA JEDNEJ Z TYCH ODMIAN. OCZYWIŚCIE KAŻDY UWAŻA, ŻE JEGO DYSCYPLINA JEST NAJTRUDNIEJSZA I JEDYNA SŁUSZNA.

FOT. PIXABAY.COM

JEŚLI CHODZI O WSZELKIEGO RODZAJU ZJAZDY I DYSCYPLINY KOLARSTWA GÓRSKIEGO, TO ENDURO JEST SPORTEM NAPRAWDĘ MŁODYM. W POLSCE JEGO POPULARNOŚĆ ZACZĘŁA SIĘ ZALEDWIE KILKA LAT TEMU. DLATEGO TEŻ TRUDNO NA RAZIE MÓWIĆ O SCENIE Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA Z ZAPRAWIONYMI W BOJACH WYJADACZAMI.

dRiders.pl. – Najpopularniejsze jest crosscountry, czyli typowe jeżdżenie po okrążeniach. Popularny jest także downhill, w którym tylko zjeżdża się w dół po wyjątkowo karkołomnych trasach. Pomiędzy jest pełno dyscyplin, które opierają się w większym lub mniejszym stopniu na jednej z tych odmian. Oczywiście każdy uważa, że jego dyscyplina jest najtrudniejsza i jedyna słuszna. Ja wybrałem enduro, w którym rywalizacja odbywa się na zjazdach, ale pojawiają się w niej też podjazdy – tłumaczy.

Jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju zjazdy i dyscypliny kolarstwa górskiego, to enduro jest sportem naprawdę młodym. W Polsce jego popularność zaczęła się zaledwie kilka lat temu. Dlatego też trudno na razie mówić o scenie z prawdziwego zdarzenia z zaprawionymi w bojach wyjadaczami. Jednak powoli zaczyna się to zmieniać. Powstają kluby i drużyny, choć nadal są to raczej grupy zapaleńców niż poważne grupy ze strukturami i trenerami. Ich formowanie przyspieszyć może fakt, że nie brakuje firm chętnych, aby sponsorować pasjonatów tego sportu. Szybko rosnącą popularność dyscyplina ta może zawdzięczać swojej formule – rywalizacja odbywa się na zjazdach, natomiast na podjazdach czas nie jest mierzony – trzeba tylko zdążyć na swój czas startu. Podczas tego dojazdu jest czas żeby porozmawiać i poznać innych uczestników. Odpowiada to dokładnie sposobowi jazdy, który i tak większość uprawia w górach, na zawodach jest tylko oficjalny pomiar czasu. Wiele osób przyjeżdża na takie zawody bez zamiaru ścigania się – chcą spędzić czas w gronie ludzi, z którymi dzielą swoją pasję do jazdy na rowerze w górach.

ZIMNA GŁOWA TO NAJLEPSZA OCHRONA

Nie jest żadnym odkryciem stwierdzenie, że sporty ekstremalne nie należą do bezpiecznych rozrywek. Zwłaszcza takie, które polegają na szybkiej jeździe po stromych zboczach i kamieniach. Mirek Urbanowicz tłumaczy jednak, że ryzyko można zminimalizować dzięki dobraniu tras do możliwości jeźdźca i sprzętu. Niestety, nie jest to rozrywka należąca do tanich – sam rower to koszt przynajmniej 5000 zł. Tak wysoka cena bierze się między innymi z tego, że pojazd musi być w pełni amortyzowany, odpowiednio wytrzymały i lekki. Do tego dochodzi kask i ochraniacze na nogi i plecy. Należy też pamiętać, że sprzęt dość mocno się zużywa i często trzeba wymieniać podzespoły. Urbanowicz uważa, że najważniejszego zabezpieczenia nie da się kupić. – Podstawą jest zdrowy rozsądek, znajomość swoich możliwości i pokora. Nie jest żadnym wstydem, jeśli nie potrafisz jeszcze zjechać z trudnej trasy. Lepiej sobie odpuścić niż narażać się na wypadek. No i zimna głowa, która przychodzi z doświadczeniem. Stalowe nerwy pozwalają wyjść z naprawdę ciężkich sytuacji – tłumaczy. Dodaje też, że na szczęście MTB to bardzo elastyczny sport, w którym warto zacząć od prostych tras. Można się na nich nauczyć naprawdę sporo, a jednocześnie uniknąć frustracji wynikającej z niemożnością zmierzenia się z bardziej wymagającymi wyzwaniami. ◆

FOT. PIXABAY.COM

FOT. PIXABAY.COM

FOT. PIXABAY.COM

IN ENGLISH

DOWN THE HILL

Extreme cycling is becoming more and more popular in Poland. It's a sport that pumps extreme (sic!) amounts of adrenaline into the bloodstream. At the same time, it's not as risky as other similar sports disciplines.

Anyone that used to ride a bicycle as a kid should know well that the most dangerous stunts gave the most satisfaction. Going down the hill with extreme speed, jumping over roots and entering tight curves - all of these were bound to give your parents heart attack. Obviously, such activities ended up with bruises and knocked-out teeth - but the fun was worth it. As we get older, though, we tend to care more about our health, so we start choosing safer forms of entertainment. Most of us, at least. There are some red-hot people that despite being adult still love extreme rides down the hill and can't live without them. For these people MTB - Mountain Biking - was created.

MANY WAYS TO RIDE

As with any fascination, this one also begins innocently.You become bored with your designated cycling routes and decide to look for something a bit more challenging. At first, you look on your own but then you choose to join one of many groups and find your own way.

- MTB itself is divided into numerous smaller categories. In the beginning, it was mainly about riding along difficult forest routes. Later, someone came up with the idea of competitions. And this was how it all began - says Mirek Urbanowicz from WildRiders.pl. - The most popular form of MTB is cross-country, which is a typical lap race. In downhill, which is also very popular, you simply go down the hill along extremely hazardous tracks. Between these two there are numerous loosely-related disciplines. Of course,

FOT. PIXABAY.COM

FOT. PIXABAY.COM

everyone thinks that their discipline is the most difficult and one and only. I chose enduro, in which there there are elements of both down- and uphill biking - he explains.

Among all of the MTB downhill rides and disciplines enduro is the most recent. Its popularity in Poland started just a couple of years ago.. This is why we still don't have a proper MTB community in Poland, with hardcore professionals. This is gradually changing, however. Clubs and teams begin to pop up, although they are still more groups of passionate people rather than genuine, structured groups with coaches and well-developed facilities. Luckily, there is no shortage of companies that are more than eager to extend patronage over passionates of MTB, which bodes well for the formation of new, professional teams and clubs. Rapid growth of popularity can be ascribed to the formula of this sport: participants compete during downhill rides, whereas uphill segments are not timed - bikers only have to reach the descent point at the designated time. During uphill segments there is time to talk to and meet other contestants. This formula resembles the way most people ride mountain bikes, anyway. The only difference is the official timing. Some people enter contests not to race but to spend some time among people who they can share their passion to MTB with.

COOL HEAD OFFERS BEST PROTECTION

It's nothing new to say that extreme sports don't fall into the "safe" category, especially ones that involve fast rides along steep slopes and rocks. Mirek Urbanowicz explains that the risk can be minimised by adjusting trail to biker's experience and equipment. Unfortunately, this form of entertainment isn't cheap - the bike itself may cost as much as 5,000 PLN. The reason for high price is the required quality of equipment - both the biker and the equipment have to be fully suspended and the bike needs to be durable and light. Add to this: helmet, knee and shin pads and back protection. You also need to remember that the equipment wears out pretty quickly and frequent replacements are necessary. Ubranowicz says that the most important protection can't be bought, though. - The most important thing is to be level-headed, know your limits and humility. There's no shame in not being able to go down a difficult trail. It's better to let go than risk an accident. Keeping cool head comes with experience. Nerves of steel let you come out of really tough situations - he explains. He also adds that, fortunately, MTB is a very flexible sport in which it's good to begin with easier routes. You can learn quite a bit and at the same time avoid frustration that comes from inability to take up more serious challenges. ◆

FOT. PIXABAY.COM

TRANSPORT

SPEDYCJA

LOGISTYKA

DZIAŁ MORSKI

VOLVO

AUTORYZOWANY SERWIS VOLVO

MAN

AUTORYZOWANY SERWIS MAN

INTERNATIONAL TRANSPORT & LOGISTICS ®

OMEGA Pilzno

GODAWSKI & GODAWSKI

WEJDŹ NA SWOJĄ DROGĘ ROZWOJU ZAWODOWEGO I OSOBISTEGO

- FOKUS NA CEL
- KONSEKWENCJA
- STAWIANIE SOBIE WYSOKICH CELÓW
- WZMACNIANIE PEWNOŚCI SIEBIE KIM JESTEM ?
- POZNANIE SWOICH WARTOŚCI
- PRACA NAD WŁASNYMI PRZEKONANIAMI - PRZEKONANIE WSPIERAJĄCE CEL
- ROZWIJANIE SWOICH PASJI
- OTWARTOŚĆ NA ŚWIAT
- UDZIAŁ W SZKOLENIACH, KONFERENCJACH, WARSZTATACH
- UDZIAŁ W WYDARZENIACH KULTURALNYCH
- CZYTANIE KSIĄŻEK
- NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH
- MOTYWACJA
- CHĘĆ ROZWOJU

OMEGA Pilzno ITiL Godawski & Godawski Sp. z o. o.
ul. Kraszewskiego 44, 39-220 Pilzno, tel. +48 14 670 71 24,
www.omega-pilzno.com.pl, rekrutacja@omega-pilzno.com.pl
www.facebook.com/OMEGAPilznoPL

JASINSKI & FRIENDS IV

okno na sztukę | a window to art

28 IX - 31 XI 2015

AMARISTO
Galeria Przy Teatrze

Galeria Przy Teatrze
pl. Teatralny 3, Warszawa
główne wejście do Teatru Narodowego

gość specjalny: ANDRZEJ PĄGOWSKI

Czarnecka | Dolatowski | Godziszewski | Grzyb | Jasiński | Kamiński | Kleczewska | Magda Mlaś - Touanda | Płonka | Rozmus | Rzońca | Szaton | Świerczek | Zalewska | Ziarek

SPONSOR
GRUPA OKNOPLAST
OKNOPLAST WinD ALUHAUS

PATRONAT HONOROWY

PARTNERZY
CIDERINN
Perlage
cityboard media

PATRONAT MEDIALNY
gazeta
kulturaonline.pl
Artysta i sztuka
THINKTANK
Upodróży
wyborcza.pl
o.pl
LARTDELIVING
WP
chilli

Douglas

YOUR PARTNER IN BEAUTY

Jesienna niespodzianka z okazji urodzin!

10 lat

KARTY DOUGLAS

DZIĘKUJEMY, ŻE Z NAMI JESTEŚ!

Z KARTĄ DOUGLAS ZYSKUJESZ WIĘCEJ!

- atrakcyjne rabaty, w tym 10% z okazji Twoich urodzin
- wyjątkowe oferty wybrane specjalnie dla Ciebie
- zaproszenia na eventy w perfumeriach Douglas i spotkania z ekspertami ds. makijażu, pielęgnacji i zapachów
- bezpłatna prenumerata magazynu Douglas zawierającego m.in. informacje o nowościach i światowych trendach oraz ekskluzywne wywiady z gwiazdami

Douglas

Magiczne URODZINY

LATO SIĘ KOŃCZY, ALE ATRAKCJE CENOWE W DOUGLAS WCIĄŻ GORĄCE! ODDAJ SIĘ PRZYJEMNOŚCI ZAKUPÓW!

HAPPY Birthday

1

2

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

3

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

4

5

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

6

1. JOHN FRIEDA

40%

*rabatu na całą linię Luxurious Volume**

2. SENSAI

Silk Peeling Powder, delikatny peeling do twarzy, 40 g, nr 812279

~~299 zł~~

249 zł

3. ST. TROPEZ

Tan Enhancing Moisturiser, odżywczy lotion do ciała, 200 ml, nr 789808

Tan Enhancing Polish, odżywczy peeling do ciała, 200 ml, nr 789806

~~79 zł~~

59 zł

4. BIOTHERM

Day Control Déodorant Stick Anti-Transpirant, dezodorant w sztyfcie, antyperspirant, różne rodzaje 50 ml, nr 164493

~~99 zł~~

75 zł

5. YONELLE

H_2O Infusion Hydrolipid Cream, odmładzający krem do twarzy, 55 ml, nr 813692

~~189 zł~~

129 zł

6. DR IRENA ERIS

Algorithm, krem przeciwzmarszczkowy na dzień SPF 20, 50 ml, nr 854431

~~99,90 zł~~

79 zł

* Oferta ważna od 10.09 do 10.10.2015 lub do wyczerpania zapasów

OFERTA OBOWIĄZUJE OD 10.09 DO 30.09.2015 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

Douglas

Zdjęcia: Nelec Studio Photography, Douglas, Materiały promocyjne, Shutterstock.com

Spełniamy MARZENIA

ZNIEWALAJĄCE ZAPACHY NAJLEPSZYCH MAREK W GORĄCEJ OFERCIE DOUGLAS. PODARUJ SOBIE PACHNĄCĄ PRZYJEMNOŚĆ W WYJĄTKOWO KORZYSTNEJ CENIE!

1

TYLKO ONLINE

2

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

3

4

5

TYLKO ONLINE

6

7

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

1. YONELLE
Progressive Nanomask, innowacyjna maseczka do twarzy na bazie nanodysków™ wypełnionych witaminą C, 55 ml, nr 835166
~~199 zł~~
139 zł

2. VERSACE
Bright Crystal, woda toaletowa o łagodnym kwiatowym zapachu z owocowymi i piżmowymi akcentami, 30 ml, nr 256026
~~219 zł~~
129 zł

3. GIORGIO ARMANI
Code Femme Satin, woda perfumowana, 30 ml, nr 878842
~~259 zł~~
199 zł

4. CALVIN KLEIN
Reveal Woman, woda perfumowana, słoneczno-orientalna, 50 ml, nr 817041
~~319 zł~~
259 zł

5. CLARINS
Lisse Minute, baza wygładzająco-rozświetlająca, 15 g, nr 227503
~~129 zł~~
89 zł

6. THIERRY MUGLER
Alien Eau Extraordinaire, woda toaletowa z wyjątkową nutą orzeźwiającej herbaty z bergamotką, 60 ml, nr 793192
~~249 zł~~
189 zł

7. MONT BLANC
Emblem, woda toaletowa o zapachu zimnego kardamonu i liści szałwii muszkatołowej, 40 ml, nr 804476
~~169 zł~~
99 zł

OFERTA OBOWIĄZUJE OD 10.09 DO 30.09.2015 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

HAPPY Birthday

TOMMY HILFIGER
Hilfiger Man Sport, woda toaletowa, drzewno-orientalna, intensywnie świeża, 50 ml, nr 665493
~~215 zł~~
149 zł

TYLKO ONLINE

COLLISTAR
Talasso-Scrub Anti-Acqua, ujędrniający, oczyszczający i wygładzający peeling do ciała, 700 g, nr 360542
~~195 zł~~
135 zł

PHILIPS
Philips VisaPure AntiBlemish, urządzenie oczyszczające, redukuje nadmiar sebum i usuwa martwe komórki naskórka, nr 882371
~~679 zł~~
549 zł

POKUSY

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

SUPEROFERTY CENOWE ZNAJDZIECIE RÓWNIEŻ NA STRONIE INTERNETOWEJ WWW.DOUGLAS.PL, A ZAPISUJĄC SIĘ NA NEWSLETTER, OTRZYMACIE 20 ZŁ W BONUSIE!

YSL
Touche Éclat, Ivoire 02, wyjątkowy korektor przywracający blask i przeciwdziałający starzeniu się skóry, 2,5 ml, nr 179548
~~189 zł~~
149 zł

CLARINS
Wonder Perfect Mascara, pogrubia i wydłuża rzęsy, 7 ml, nr 470235, Be Long Mascara, podkręca i wydłuża rzęsy, 7 ml, nr 763031
~~110 zł~~
69 zł

SENSAI
Loose Powder (Translucent), puder zapewniający doskonałe wykończenie makijażu, 20 g, nr 388361
~~199 zł~~
149 zł

OFERTA OBOWIĄZUJE OD 10.09 DO 30.09.2015
LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

Douglas

Zdjęcia: Douglas, Materiały promocyjne, Shutterstock.com

Dior SAUVAGE

NA TEN ZAPACH CZEKALI WSZYSCY. OWIANA TAJEMNICĄ NOWOŚĆ DIOR SYGNOWANA TWARZĄ JOHNNY'EGO DEPPA WŁAŚNIE MA SWOJĄ PREMIERĘ.

Sauvage – dziki, brutalny, wolny. Już sama nazwa nowych perfum Dior jest manifestem. Ale taki właśnie był cel twórcy zapachów marki Dior, François Demachy'ego: stworzyć zapach szlachetny, a zarazem surowy. Z naturalnych składników wybranych z najwyższą starannością, dostarczonych w skrajnie skoncentrowanych dawkach. Sauvage został zainspirowany otwartą przestrzenią. Intensywnie niebieskim niebem, rozpostartym nad kamienistym krajobrazem skąpanej w gorącym słońcu pustyni.

Promienne nuty Sauvage nasycone są soczystą świeżością bergamotki z Kalabrii. Ambroksan, będący pochodną cennej ambry, uwalnia potężny drzewny akord.

Sauvage – wyjątkowy męski zapach – ma też wyjątkowego ambasadora. Po raz pierwszy w swojej karierze i dla marki Dior twarzą męskiego zapachu zgodził się zostać Johnny Depp. Wielka premiera zarówno dla niego, jak i dla Maison des Parfums Dior właśnie trwa.

DIOR, *Sauvage, szlachetna, surowa woda toaletowa nasycona nutą bergamotki,*
60 ml – 305 zł, nr 876970
100 ml – 415 zł, nr 876971

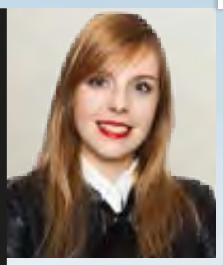

EKSPERT

SANDRA MIKULEWICZ
Ekspert ds. zapachów, perfumeria Douglas w Gdańsku

Jesień otuli nas orientalnymi, mocno doprawionymi zapachami, z owocową i drzewną nutą. Nie zabraknie urzekających nowości, wśród których znajdzie się najbardziej ekscytująca premiera tej jesieni – Sauvage od Dior.

zapach NUTY

Nowości ZAPACHOWE

KOMPOZYCJE ZMYSŁOWYCH KWIATÓW I OWOCÓW, DOPEŁNIONE POBUDZAJĄCYMI NUTAMI PIEPRZU. LATO MOŻE PACHNIEĆ BEZ PRZERWY!

1. PACO RABANNE, OLIMPÉA *Woda perfumowana, zapach dla kobiet pewnych siebie, ale zarazem subtelnych i delikatnych. Olimpéa to śmiała wizja współczesnej bogini Kleopatry, 50 ml – 310 zł, nr 875924*

1

2

2. YSL, BLACK OPIUM *Opium to zapach dla kobiet odważnych i silnych, które życie przeżywają z pasją. Zmysłowa i elegancka woda perfumowana, 30 ml – 249 zł, nr 818762*

3

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

3. TOM FORD, NOIR *Inspirowany dwoistością kobiety zapach zawiera nuty cytrusowe, imbir oraz nuty kwiatowe, 30 ml – 269 zł*

4

4. HUGO BOSS, THE SCENT *Zapach zawiera ekskluzywne składniki rodem z Afryki. Orientalno-szyprowa woda toaletowa, 50 ml – 285 zł, nr 880761*

5. LANCÔME, LA VIE EST BELLE INTENSE *Nowy zapach zachwyca szlachetnymi składnikami pochodzącymi z natury. Drzewno-orientalna woda perfumowana, 30 ml – 279 zł, nr 864020*

5

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

6

6. GUCCI, BAMBOO *Delikatna i zarazem intensywna zmysłowa kompozycja zapachu czerpie inspiracje z harmonijnej dwoistej natury kobiety. Drzewno-tropikalna woda perfumowana, 30 ml – 279 zł, nr 874109*

Douglas

Zdjęcia: Douglas, Materiały promocyjne

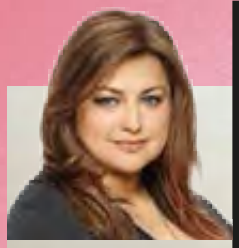

MAGDALENA BYSTRZYCKA
Główna makijażystka perfumerii Douglas

EKSPERT

Świeża skóra, delikatny makijaż, rozświetlone policzki i podkreślone usta – jesienna kobieta powinna emanować naturalną urodą i świeżością. Piękno i naturalność to też najważniejsze przesłanie pierwszej autorskiej kolekcji kosmetyków do makijażu Toma Forda. Produkty dostępne tylko w Douglas podkreślają mocne strony kobiecej urody.

Nowości MAKIJAŻOWE

W TYM SEZONIE ZABŁYŚNIEMY USTAMI W KOLORACH OWOCÓW, LŚNIĄCYMI POWIEKAMI I ŚWIEŻYMI RUMIEŃCAMI NA POLICZKACH.

1. PUPA
Soft and Wild Blush 001, róż, 72,90 zł, nr 864287

2. ESTÉE LAUDER
Pure Color Envy Liquid Lip Potion 230, pomadka, 7 ml – 139 zł, nr 877547

3. PUPA
I'm Matt Lip Fluid, błyszczyk do ust, 3,5 ml – 67,90 zł, Fancy Fuchsia, nr 864324, Pink Martini, nr 864323

4. PUPA
Made to Last Foundation, Natural Beige, podkład, 30 ml – 92,90 zł, nr 824229

5. LANCÔME
Hypnôse Volume-à-porter 01, tusz do rzęs, 6,5 ml – 149 zł, nr 867852

6. ARTDECO
Mystical Forest, pudełko do cieni do powiek Beauty Box, puste, 39,90 zł, nr 879903.
Kolory cieni do powiek:
1. Mountain Rose, nr 879891,
2. Forest Flower, nr 879893,
3. Dark Queen, nr 879892,
4. Matt Mystical Forest, nr 879896,
po 0,8 g – 27,90 zł każdy

KONTURUJ, MODELUJ, ROZŚWIETLAJ. W OPAKOWANIACH RETRO MARKI THE BALM KRYJĄ SIĘ WIELOFUNKCYJNE KOSMETYKI DO MAKIJAŻU, KTÓRE BŁYSKAWICZNIE ODMIENIĄ WYGLĄD TWARZY.

THE BALM

FRAT BOY

Doskonały róż i cień do powiek w jednym. Frat Boy w kolorze różu z domieszką brzoskwini w ciepłej tonacji sprawi, że policzki pokryją się pięknym rumieńcem. Kosmetyk zawiera mikroskopijne srebrne drobinki, których nie widać na twarzy, ale które rozświetlają cerę i nadają jej zdrowy wygląd.

FRAT BOY
Róż, 8,5 g – 87,90 zł,
nr 851077

MARY-LOU

Puder rozświetlający Mary-Lou Manizer to doskonały kosmetyk wielofunkcyjny. Można go stosować na powiekach – dla rozświetlenia spojrzenia, na kościach policzkowych – dla promiennego wyglądu cery, na dekolt i ramiona, a także na całą twarz jako wykończenie makijażu! Puder delikatnie odbija światło, dzięki czemu skóra wygląda promiennie i młodo.

MARY-LOU MANIZER
Rozświetlacz,
1 szt. – 89,90 zł,
nr 491546

BAHAMA MAMA

Słońce wysp Bahama zawarte w kompakcie. Ten matowy brązer tworzy piękny kolor opalonej skóry. Stworzony z myślą o efekcie, jakbyśmy właśnie wychodziły z tropikalnej plaży. Nie zawiera parabenów.

BAHAMA MAMA
Puder brązujący,
7,08 g – 79,90 zł,
nr 404582

HOT MAMA!

Zmysłowy cień, efektowny róż i subtelny rozświetlacz odbijający światło. Wszystkie te zalety skrywa jeden produkt – Hot Mama! Kompaktowy róż, który każda kobieta powinna mieć w torebce. Idealny do makijażu policzków i oczu.

HOT MAMA!
Róż, 7,08 g – 79,90 zł,
nr 404580

Douglas

SPEED
rent a car
Samochody kompaktowe, małolitrażowe,
luksusowe, oszczędne, sportowe,
samochody zastepcze, małe i duże,
dostawcze, terenowe
Odział Łódź
Lotnisko im. Władysława Reymonta
Gen. Maczka 35
94-328 Łódź
Pabianicka 119/131
93-490 Łódź
biuro@49zl.pl
500-286-300
Odział Warszawa
Instalatorów 7
02-237 Warszawa
biurowawa@49zl.pl
510-92-10-92
Odział Poznań
Lotnisko Ławica
Bukowska 285
60-189 Poznań
poznan@49zl.pl
501-592-593
www.49zl.pl

fot. Marcin Bryja

STAŁY DODATEK PORTU LOTNICZEGO ŁÓDŹ IM. WŁADYSŁAWA REYMONTA

REGULAR SECTION OF LODZ WLADYSLAW REYMONT AIRPORT

LODZAIRPORT

facebook.com/PortLotniczyLodz Twitter: @Lodz_Airport www.lotnisko.lodz.pl

DANE TELEADRESOWE LOTNISKA

AIRPORT TELEADDRESS DATA

Internet

www.lotnisko.lodz.pl
www.airport.lodz.pl
www.facebook.com/PortLotniczyLodz

Adres / Address

Port Lotniczy Łódź
im. Władysława Reymonta
Lodz Wladyslaw Reymont Airport
ul. gen. S. Maczka 35, 94-328 Łódź
tel. +48 42 688 84 14
www.lotnisko.lodz.pl

Punkt Informacji Lotniskowej
Airport information

tel. 48 42 683 52 55
informacja@airport.lodz.pl

Centrum obsługi podróży
Travel service center

Sprzedaż biletów lotniczych
i ofert turystycznych
Ticket selling points
tel. +48 683 52 56
centrum@airport.lodz.pl

Rezerwacja miejsc parkingowych
Car park reservation

e-mail: parking@airport.lodz.pl

W treści maila prosimy podać termin parkowania oraz numer rejestracyjny samochodu.
Szczegółowe informacje o cenach znajdą Państwo na stronach internetowych Portu.

Please send us the time of parking and a car registration number.
Detailed information about prices on the Airport websites.

Taxi

+48 42 6400 400
+48 42 6500 500

Wynajem aut / Rent a car

AVIS
tel. kom. / mobile: +48 607 036 308
e-mail: lodz@avis.pl
www.avis.pl

EUROPCAR
tel. +48 42 688 11 01
tel. kom. / mobile: +48 665 301 638
www.europcar.pl

HERTZ
tel. +48 42 686 6001
tel. kom. / mobile: +48 605 150 420
www.hertz.com.pl

ENTERPRISE RENT A CAR / ALAMO
tel. kom. / mobile: +48 606 836 837, 698 302 402
tel. +48 42 253 14 08 ext. 1508
fax: +48 42 279 41 32
e-mail: lodz@nationalcar.com.pl

SIXT
tel. kom. / mobile: +48 691 521 615
e-mail: ap5109@sixt.pl
www.sixt.pl

PANEK
Tel. 665 800 000
509 811 211
e-mail : rezerwacje@panek.eu
www.ipanek.pl

Dojazd samochodem / By car

z kierunku zachodniego A2
z kierunku wschodniego E72
z kierunku północnego i południowego A1 i E75
z kierunku południowo-zachodniego (Wrocław) S8 i droga krajowa 14

from the west A2
from the east E72
from the north and south A1 and E75
from the south-west (Wroclaw) S8 and National Road No. 14

Komunikacja publiczna
City public transport

z dworca PKP Łódź Kaliska – autobus linii 65
z dworca PKP Łódź Widzew – tramwaj linii 8 lub 10 i autobus linii 65
z dworca PKS Północny – tramwaj linii 1 i autobus linii 55
PKS Łódź Kaliska – autobus linii 65

from Railway Station PKP Łódź Kaliska – bus line 65
from Railway Station PKP Łódź Widzew – tram line 8 or 10 and bus line 65
from PKS North Bus Station – tram line 1 and bus line 55
from PKS Łódź Kaliska – bus line 65

Rozkład jazdy autobusów MPK
The city buses timetable: www.mpk.lodz.pl

Informacje dla osób niepełnosprawnych
Information for passengers with disabilities

www.lotnisko.lodz.pl/dla-pasazeron/twoje-prawa/obsluga-osob-niepelnosprawnych

Punkt Informacji Turystycznej
Tourist Information

tel. +48 42 253 14 03
e-mail: citlotnisko@cit.lodz.pl
www.cit.lodz.pl

PLAN TERMINALA - PARTER

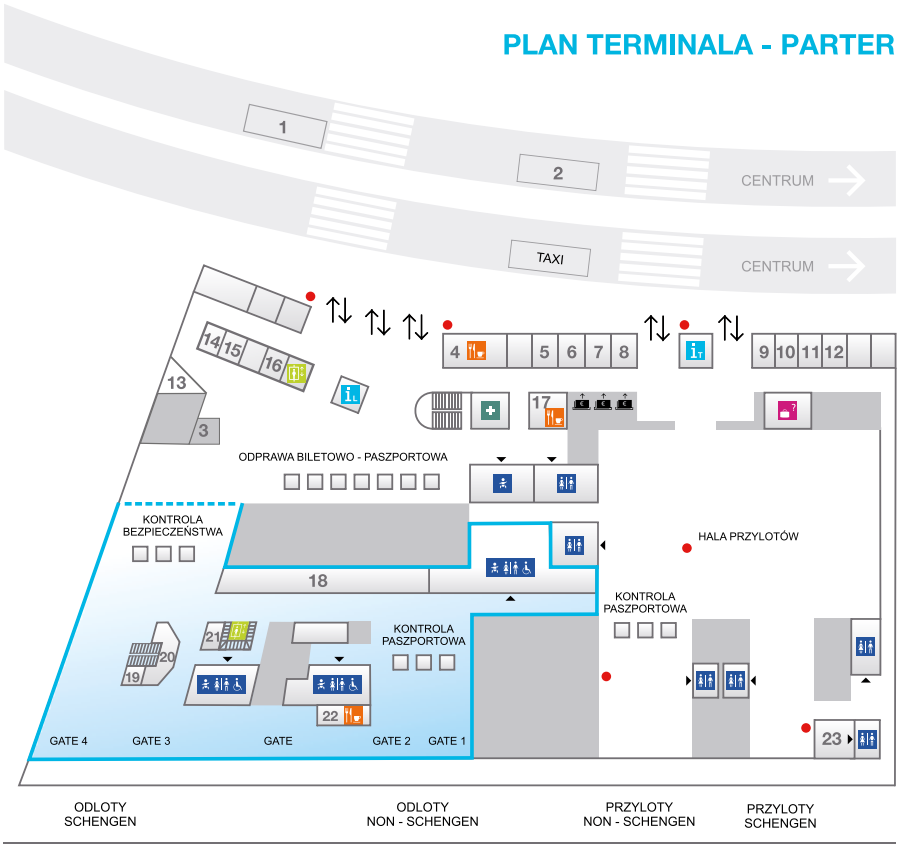

PLAN TERMINALA - PARTER

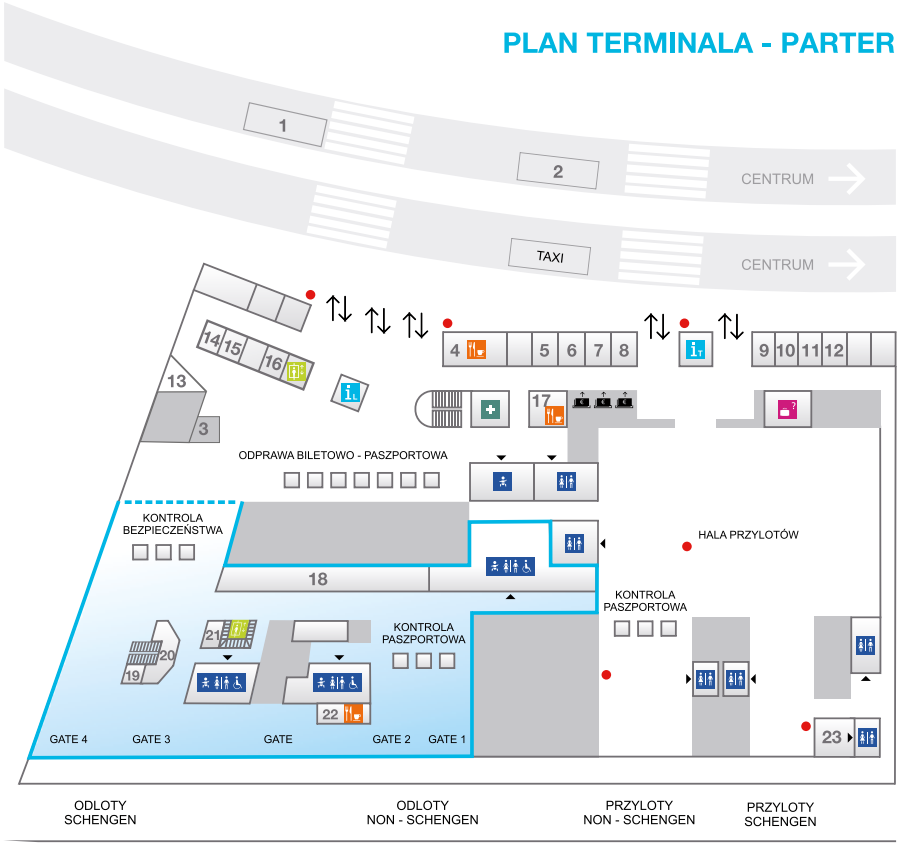

PLAN TERMINALA: PARTER + PIETRO

1. PRZYSTANEK AUTOBUSU LINII 55
2. PRZYSTANEK AUTOBUSU LINII 65
3. SALON PRASOWY RELAY
4. SKLEP / GASTRONOMIA 1MINUTE
5. WYPOŻYCZALNIA AUT SIXT
6. KANTOR WYMIANY WALUT TRAVELEX
7. WYPOŻYCZALNIA AUT AVIS
8. WYPOŻYCZALNIA AUT ENTERPRISE
9. KANTOR WYMIANY WALUT CURRENCY EXCHANGE
10. WYPOŻYCZALNIA AUT HERTZ
11. WYPOŻYCZALNIA AUT PANEK
12. WYPOŻYCZALNIA AUT EUROPCAR
13. KAWIARNIA COFFEE HOUSE
14. KASA BAGAŻOWA
15. BIURO PODRÓŻY INVEST TRAVEL
16. BIURO PODRÓŻY CENTRUM OBSŁUGI PODRÓŻY
17. RESTAURACJA STOP&EAT
18. SKLEP WOLNOCŁOWY AELIA
19. SALON PRASOWY KONRAD
20. SKLEP WOLNOCŁOWY KERANISS
21. SALON PRASOWY RELAY
22. KAWIARNIA SO! COFFEE
23. VIP ROOM
24. SALA URODZINOWA
25. KAWIARNIA CAFE MIŚ
26. STANOWISKA ODPRAW BIUR PODRÓŻY
27. STANOWISKA ODPRAW BIUR PODRÓŻY

- CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ
- CENTRUM INFORMACJI LOTNISKOWEJ
- TOALETY
- TOALETA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH
- POKÓJ OPIEKUNA Z DZIECKIEM
- PIERWSZA POMOC MEDYCZNA
- WINDY

28. REASTAURACJA FLYING BISTRO
29. BUSINESS EXECUTIVE LOUNGE

- BAGAŻ ZAGINIONY
- RESTAURACJA / BISTRO / KAWIARNIA
- KACIK MAŁEGO PASAŻERA
- POMIESZCZENIE SKUPIENIA
- POCZEKALNIA
- BANKOMAT
- PUNKT PRZYWOŁAWCZY SOS
- STREFA BEZCŁOWA
- POW. UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

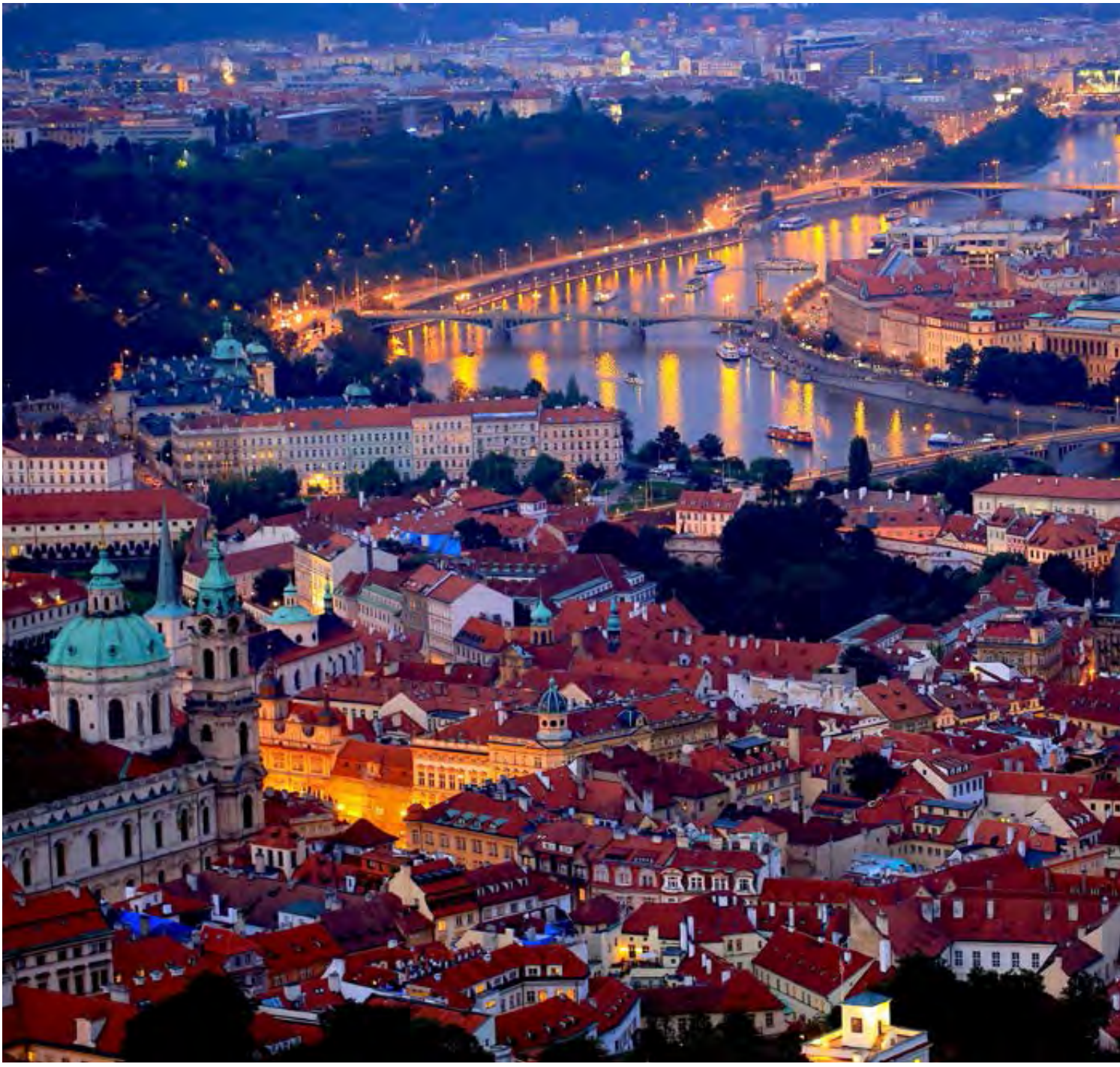

ŁÓDŹ U FLY TO... PRAGA?

ŹRÓDŁO FOT.: PIXABAY.COM

PRZELOT

Czech Airlines, od 180 zł w jedną stronę za osobę.

DOJAZD Z LOTNISKA

Z lotniska odjeżdżają autobusy nr 119, 100, 191, 510 oraz o oznaczeniu AE (Airport Express). Warto pamiętać, że tylko ostatni autobus zawiezie nas do samego centrum miasta, w pozostałych przypadkach konieczna będzie przesiadka na linię metra. Wygodnym rozwiązaniem jest skorzystanie z mikrobusu firmy Cedaz, który odjeżdża co pół godziny między 7.30 a 19. Przy lotnisku znajduje się także postój taksówek. Po godzinie 23 dojazd do miasta może być utrudniony.

KOMUNIKACJA NA MIEJSCU

Praga ma doskonale rozwinięty system komunikacji miejskiej, dzięki czemu przemieszczanie się po niej jest szybkie i bezproblemowe. Podstawowym środkiem transportu jest metro, które pozwala dojechać do najważniejszych punktów w mieście. W godzinach szczytu kursuje ono co dwie minuty, a jego stacje są świet-

pieszo do wszystkich najważniejszych atrakcji miasta. Każdy apartament wyposażony jest w łazienkę, pełny aneks kuchenny, kącik wypoczynkowy oraz płaski telewizor z bogatym pakietem programów. Na gości codziennie rano czeka śniadanie w formie bufetu. Ceny za weekendowy nocleg dla dwóch osób zaczynają się już od 620 zł.

ROYAL PRAGUE CITY APARTMENTS – hotel mieści się w zabytkowym budynku w samym centrum Pragi. Oferuje on odnowiony apartament o podwyższonym standardzie z pełnym wyposażeniem, w skład którego wchodzą łazienka, telewizor i rozbudowany aneks kuchenny. Chętni mogą skorzystać z pomocy z wcześniejszym zakupem biletów lub wybrać się na zorganizowaną wycieczkę. Trzy osoby spędzą tam weekend już za 845 zł.

DIPLOMAT HOTEL PRAGUE – czterogwiazdkowy hotel usytuowany w centrum starego miasta oferuje swoim gościom wszelkie wygody. Poza luksusowymi apartamentami znajdują się w nim salon fitness, sauna, łaźnia parowa oraz wanna z hydromasażem. Dostępne są także masaże i zabiegi pielęgnacyjne. W hotelu mieszczą się dwie restauracje: Cafe Klimt oferuje dania kuchni czeskiej i międzynarodowej, natomiast Katsura skupia się na japońskich specjałach. Za dwie doby w pokoju dwuosobowym zapłacimy niecałe 600 zł.

CO WARTO ZOBACZYĆ?

MOST KAROLA – jeden z największych symboli Pragi. Długi na ponad pięćset metrów most łączy ze sobą Stare Miasto i dzielnicę Mala Strana. Jest bardzo popularnym miejscem spacerowym, zawsze

nie oznaczone. Oprócz tego po Pradze kursują autobusy oraz tramwaje, które także działają bez zarzutu. Stolica Czech nie jest za dużym miastem, dlatego też podróżowanie po nim nie powinno nikomu sprawić trudności. Planując dłuższy pobyt warto zaopatrzyć się w bilet trzydobowy, którego koszt wynosi 310 CZK.

GDZIE SPAĆ?

ANYDAY APARTMENTS – kompleks apartamentów ulokowany zaledwie 700 metrów od Placu Wacława, co pozwala dotrzeć

zapełnionym turystami, sprzedawcami oraz ulicznymi muzykami i malarzami.

RYNEK STAROMIEJSKI – trudno zwiedzać Pragę i nie trafić na jej zabytkowy rynek. To jeden z najpiękniejszych tego typu obiektów w całej Europie. Jest doskonale zachowany i zachwyca swoim rozmachem. Szczególnie warto zwrócić uwagę na stojący pośrodku pomnik Jana Husa oraz zegar astronomiczny Orloj.

ZAMEK (HRADCZANY) – olbrzymi kompleks zamkowy, dawna siedziba królów czeskich. Jak większość praskich zabytków, imponuje swoją wielkością i świetnym stanem. Na jego terenie znajdziecie pełno urokliwych uliczek, knajpek i robiącą wrażenie katedrę. Jednak najbardziej imponuje panorama miasta, która można podziwiać ze szczytu zamku.

DLACZEGO WARTO?

Praga to jedno z najpiękniejszych i najciekawszych miast w całej Europie. Nie ma chyba osoby, której stolica Czech mogłaby się nie spodobać. Coś dla siebie znajdzie tam dosłownie każdy. Miłośnicy zabytków mogą chodzić całymi dniami po jej olbrzymiej starówce, imprezowicze znajdą dla siebie pełno klubów i barów, a miłośnicy dobrego jedzenia nabawią się dodatkowych kilogramów w jednej z niezliczonych restauracji. Praga jest miastem bardzo turystycznym, ale mimo tego nadal zachowuje swój wyjątkowy klimat. To miasto, które po prostu trzeba zobaczyć. □

– IN ENGLISH –

ŁÓDŹ U FLY TO... PRAGA?

FLIGHT

Czech Airlines, from 180 PLN one way per person.

COMMUNICATION FROM THE AIRPORT

Buses no. 119, 100, 191, 510, and designated AE (Airport Express) leave from the airport. You should remember that only the last will get you straight to the city centre. In other cases, you need to change to underground. A convenient solution is to use Cedaz company buses that leave every half an hour from 7.30 a.m. to 7 p.m. There is a taxi rank located next to the airport. It may be difficult to reach the city after 11 p.m.

COMMUNICATION ON THE SPOT

Prague's public transport system is extremely well-developed, which makes travelling from destination to destination fast and convenient. The main means of transport is the underground that allows for reaching all the crucial locations around the city. During the rush-hour it departs every two minutes, and each stop is well-designated. Aside from the underground, there is a well-developed tram and bus communication system. The capital city of the Czech Republic isn't an enormous city, and as such it shouldn't give anyone hard time moving around it. If you're planning to stay a bit longer it's a good idea to equip yourself with a 72-hour ticket, which costs 310 CZK.

WHERE TO SLEEP

ANYDAY APARTMENTS - apartment complex located just 700 metres from Wencelas Square, allowing to reach all main city's attractions on foot. Each apartment is fitted with a bathroom, kitchenette, sitting area and flat TV with a wide range of available programmes. Every morning, guests wake up to a breakfast buffet. Prices for a weekend fro two start from 620 PLN.

ROYAL PRAGUE CITY APARTMENTS - the hotel is located in a historical building the heart of Prague. It offers a renewed high-standard apartment with appliances, including a bathroom, TV set and kitchenette. The hotel also provides assistance with earlier ticket bookings and many organised tours. A weekend for three people costs 845 PLN.

DIPLOMAT HOTEL PRAGUE - four-star hotel located in the centre of old town offers all kinds of luxuries to its guests. Aside from luxurious apartments, it houses a fitness salon, sauna, steam bath and hot tub. The offer also includes massages and beauty treatments. There are two restaurants in the hotel: Cafe Klimt, with Czech and international cuisine, and Katsura whose focus is on Japanese specialties. 48-hour stay in the hotel for two people will cost less than 600 PLN.

WHAT TO SEE?

CHARLES BRIDGE - one of the greatest symbols of Prague. More than 250-metre long, it provides a connection between the Old Town and Mala Strana district. It's a very popular destination for walks, always filled up with tourists, merchants and street musicians and painters.

OLD TOWN SQUARE - it's hard to take a tour of Prague and not visit its historical market. It's one of the most picturesque objects of this type in whole Europe. It's perfectly preserved and awe-inspiring. Pay particular attention to the central Jan Hus monument and Orloj astronomical clock.

THE CASTLE DISTRICT (HRADČANY) - enormous castle complex, former seat of Czech monarchy. As most of Prague's monuments it's of impressive size and in great condition. You'll find plenty of picturesque streets, brasseries and an impressive cathedral. However, it's the city's panorama that you can admire from the top of the castle that makes the greatest impression.

WHY TO SEE IT?

Prague is one of the most scenic and interesting cities in Europe. There is probably no single person that didn't find it to their liking. There's plenty to do for everyone. History passionates can wander all day and night in its enormous Old Town, party goers will find plenty of clubs and bars, and foodies will have the chance to gain a few extra pounds in one of the countless restaurants. It's an extremely tourist city and even though it manages to preserve its unique atmosphere. It's a city that you just have to see. □

LODZAIRPORT

Lataj z Łodzi w świat przez Monachium i Amsterdam

ADRIA
A STAR ALLIANCE MEMBER

www.adria.si/en

Europa od 270 zł

Frankfurt, Wiedeń, Bruksela, Zurych, Paryż, Mediolan

USA od 1900 zł

Nowy Jork, Chicago, Waszyngton, San Francisco, Los Angeles

Azja od 2500 zł

Pekin, Szanghaj, Tokio, Dubaj, Bombaj, Delhi

Monachium 2 razy dziennie
Amsterdam 6 razy w tygodniu

Lufthansa Wygodne przesiadki na loty linii Lufthansa

www.lotnisko.lodz.pl

LODZAIRPORT

CSA CZECH AIRLINES

SKYTEAM

Łódź - Edynburg
Łódź - Praga
NOWOŚĆ!

loty 2 razy w tygodniu

BILETY OD 180 ZŁ

DARMOWY BAGAŻ 23 KG

POCZĘSTUNEK GRATIS

www.czechairlines.com

ROZKŁAD LOTÓW

FLIGHT SCHEDULE

ROZKŁAD LOTÓW / FLIGHT SCHEDULE						
DNI DAYS	**OKRES** DATE	**ODLOT** DEPARTURE	**PRZYLOT** ARRIVAL	**NUMER REJSU** FLIGHT NUMBER	**SAMOLOT** AIRCRAFT	**PRZEWOŹNIK** CARRIER
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – AMSTERDAM (AMS)**						
1.345.7	29.03.2015 - 30.10.2015	**10:50**	12:40	JP496	CRJ700	Adria
.2.....	29.03.2015 - 30.10.2015	**11:10**	13:00	JP496	CRJ700	Adria
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – DUBLIN (DUB)**						
..3....	01.04 - 21.10	**20:55**	22:45	FR1979	B738	Ryanair
.....6.	04.04 - 21.10	**13:55**	15:45	FR1979	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – EAST MIDLANDS (EMA)**						
.2.....	05.05 - 20.10	**15:35**	17:05	FR1625	B738	Ryanair
...4...	02.04 - 22.10	**11:10**	12:40	FR1625	B738	Ryanair
.....6.	31.03 - 24.10	**10:45**	12:15	FR1625	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – EDYNBURG (EDI)**						
.2...6.	14.07 - 24.10	**08:00**	09:35	OK672	A319	Czech
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – LONDYN STANSTED** / LONDON STANSTED **(STN)**						
1...5..	30.03 - 24.10 [1]	**15:35**	16:55	FR2469	B738	Ryanair
1...5..	03.08 - 31.08	**16:45**	18:05	FR2469	B738	Ryanair
.2.....	31.03 - 21.10	**15:35**	16:55	FR2469	B738	Ryanair
..3..6.	30.03 - 24.10	**15:40**	17:00	FR2469	B738	Ryanair
.....7	29.03 - 18.10	**16:45**	18:05t	FR2469	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – MONACHIUM (MUC)**						
123456.	29.03.2015 - 30.10.2015[2]	**06:55**	08:15	JP152	CRJ700	Adria
12345.7	29.03.2015 - 30.10.2015[3]	**15:50**	17:10	JP174	CRJ700	Adria
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – OSLO RYGGE (RYG)**						
..3...7	29.03 - 21.10	**16:00**	17:50	FR8228	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – PRAGA (PRG)**						
.2...6.	14.07 - 24.10	**21:30**	22:30	OK673	A319	Czech

[1] z wyj. od 02.08 do 30.08
[2,3] Adria Airways / Lufthansa codeshare

ROZKŁAD LOTÓW / FLIGHT SCHEDULE						
DNI DAYS	**OKRES** DATE	**ODLOT** DEPARTURE	**PRZYLOT** ARRIVAL	**NUMER REJSU** FLIGHT NUMBER	**SAMOLOT** AIRCRAFT	**PRZEWOŹNIK** CARRIER
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – AMSTERDAM (AMS)**						
1.3...7	29.03.2015 - 30.10.2015	13:20	**15:00**	JP497	CRJ700	Adria
.2.4...	29.03.2015 - 30.10.2015	13:40	**15:20**	JP497	CRJ700	Adria
....5..	29.03.2015 - 30.10.2015	14:00	**15:40**	JP497	CRJ700	Adria
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – DUBLIN (DUB)**						
..3....	01.04 - 21.10	16:40	**20:30**	FR1978	B738	Ryanair
.....6.	04.04 - 21.10	09:40	**13:30**	FR1978	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – EAST MIDLANDS (EMA)**						
.2.....	05.05 - 20.10	11:40	**15:10**	FR1624	B738	Ryanair
...4...	02.04 - 22.10	07:15	**10:45**	FR1624	B738	Ryanair
.....6.	31.03 - 24.10	06:55	**10:20**	FR1624	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – EDYNBURG (EDI)**						
.2...6.	14.07 - 24.10	17:25	**20:55**	OK673	A319	Czech
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – LONDYN STANSTED** / LONDON STANSTED **(STN)**						
1...5..	30.03 - 24.10 [1]	11:55	**15:10**	FR2468	B738	Ryanair
1...5..	03.08 - 31.08	13:05	**16:20**	FR2468	B738	Ryanair
.2.....	31.03 - 21.10	11:55	**15:10**	FR2468	B738	Ryanair
..3..6.	30.03 - 24.10	12:00	**15:15**	FR2468	B738	Ryanair
.....7	29.03 - 18.10	13:05	**16:20**	FR2468	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – MONACHIUM (MUC)**						
123456.	29.03.2015 - 30.10.2015[2]	08:45	**10:05**	JP153	CRJ700	Adria
12345.7	29.03.2015 - 30.10.2015[3]	19:20	**20:40**	JP175	CRJ700	Adria
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – OSLO RYGGE (RYG)**						
..3...7	29.03 - 21.10	13:45	**15:35**	FR8228	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – PRAGA (PRG)**						
.2...6.	14.07 - 24.10	06:25	**07:30**	OK672	A319	Czech

[1] z wyj. od 02.08 do 30.08
[2, 3] Adria Airways / Lufthansa codeshare

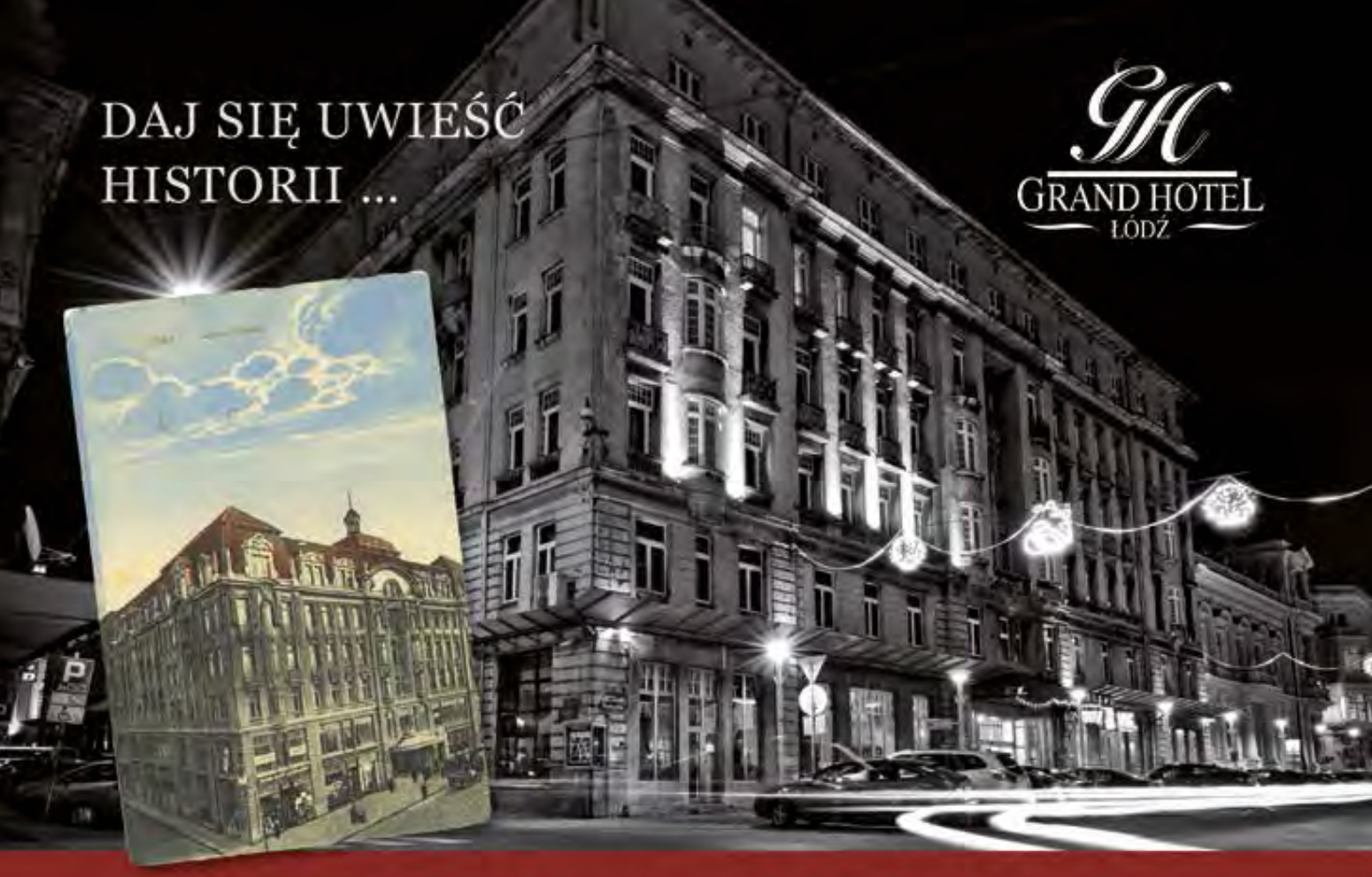
DAJ SIĘ UWIEŚĆ
HISTORII ...
GRAND HOTEL
ŁÓDŹ

Ponad 120 lat tradycji hotelarskiej, doskonała obsługa, niepowtarzalny klimat, oryginalne wnętrza, rewelacyjna kuchnia, świetna lokalizacja.

GRAND HOTEL

Ul. Piotrkowska 72
90-102 Łódź
tel. +48 42 633 99 20
fax. +48 42 633 78 76
e-mail: grand@hotel.com.pl
www.grand.hotel.com.pl
www.hotel.com.pl
www.lhr.com.pl

Likus HOTELE & RESTAURACJE

GRAND Ba 13

VINO TEKA

REZERWACJA ONLINE/ BOOK ONLINE: www.lhr.com.pl

RENAULT
Passion for life

Renault KADJAR

Zamiast czekać, zacznij żyć.

Odważ się i zobacz więcej na kadjar.renault.pl.

Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji wynosi od 3,8 do 5,8 l/100 km, emisja CO_2 od 99 do 130 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO_2 określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie www.renault.pl.

Renault zaleca elf

renault.pl